

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2016



dla Redaktora
Naczelnego

Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



dla Zespołu
Redakcyjnego

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XXI

Numer 9-10 (506-507)

17 maja 2023

ISSN 1734-5294

www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

FELIETON

Tomasz Mańkowski
(Haniebna?)
Biała flaga
strona 4

JUBILEUSZ TTW

**Rysowanie
jest jak teatr**
strona 5 i 11

SUCHY LAS

Grzegorz Wojtera –
3 razy niewinny ⁽²⁾
**Kara za
inicjatywę,
aktywność?**
strona 6 i 9

**Kolejne
książki
od „TTW”**
strona 9

MOTO

**Toyota
GR Supra
GT4**
strona 15

**Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ
NA
www.twojtydzien.pl**

Nadzieja domaga się działania



strona 3 i 13



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Zaawansowana regeneracja

AA Technologia Wiek 5Repair firmy OCEANIC to przeciwzmarszczkowa pielęgnacja skóry dojrzałej. Opatentowana technologia Luteosfer aktywuje pięciostopniowy proces: nawodnienie, odbudowę bariery hydrolipidowej, regenerację naskórka, wzmocnienie włókien kolagenu i elastyny oraz ochronę. Luteosfery to biogodne mikrosfery lipidowe, które stopniowo uwalniają substancje aktywne do skóry. Efekt to ujędrnienie, rozświetlenie, poprawa jędrności, modelowanie konturu i redukcja zmarszczek. **AA Technologia Wiek 5Repair 60+ Serum liftingujące-ujędrniające** (35 ml - 35,99 zł) zawiera Kompleks Golden Glow – przeciwzmarszczkowe właściwości koenzymu Q10 w mikrosferach i złote pigmenty dodające blasku. Złoto Koloidalne 24 K - pobudza dojrzałą skórę do regeneracji, poprawiając jej elastyczność i zmniejszając widoczność zmarszczek. Heksapeptyd wygładza zmarszczki mimiczne, Aminokwasy poprawiają gęstość skóry. **AA Technologia Wiek 5Repair 60+ Złota kuracja Bogaty krem twarz szyja dekolt** (50 ml - 29,99 zł) zapewnia modelowanie konturu twarzy, ujędrnienie i wygładzenie. **Baza pielęgnacyjna nawilżenie 12h wygładzenie Rose Glow** (30 ml - 29,99 zł) z formułą opartą na Luteosferach, peptydach i oleju z dzikiej róży to 12 godzin nawilżenia i odmładzające rozświetlenie pod makijaż lub jako pielęgnacja. **Podkład pielęgnacyjny idealne wygładzenie** (30 ml - 29,99 zł) zawiera Luteosfery, peptydy i olejek z dzikiej róży dla wygładzenia, korekty niedoskonałości i zmarszczek. **Wygładzająco-nawilżający płyn micelarny 3w1** (400 ml, 20,99 zł) oczyszcza skórę oraz nawilża i odżywia. Hipoalergiczna formuła produktów **AA Technologia Wiek 5 Repair** testowana klinicznie u alergików zapewnia bezpieczeństwo i skuteczność nawet dla najbardziej wrażliwej cery



Przeciwsłoneczny wachlarz możliwości

Supergoop! to lifestylowa marka dostępna od niedawna w perfumeriach SEPHORA. Marka **Supergoop!** prowadzona przez założycielkę Holly Thaggard poświęca się opracowywaniu produktów do ochrony przeciwsłonecznej. Holly Thaggard zainteresowała się ochroną SPF, kiedy u jej bliskiej przyjaciółki w wieku zaledwie 29 lat zdiagnozowano raka skóry. Jest to jeden z najczęstszych rodzajów raka, a jednym z najprostszych sposobów zapobiegania mu jest stosowanie kremu z filtrem. Holly odkryła, że ochroną przeciwsłoneczną to nie tylko plaże, ale także codzienne wystawianie się na działanie promieni słonecznych. Ponad 20 lat temu postanowiła zmienić sposób, w jaki świat myśli o filtrach przeciwsłonecznych. Dziś **Supergoop!** stara się opracowywać skuteczne, przyjemne formuły dla wszystkich rodzajów skóry. Czy wybierzesz transparentny, rozświetlający, matowy czy dodający blasku, stosuj jako bazę pod makijaż lub samodzielnie, aby uzyskać pożądane korzyści dla swojej skóry. **Unseen Sunscreen SPF 30** to w 100% niewidoczny filtr przeciwsłoneczny. Ma lekką, bezzapachową formułę i sprawdza się na wszystkich rodzajach i odcieniach skóry. **Glosscreen SPF 30** - dodający blasku filtr przeciwsłoneczny nawilżający pozostawia skórę rozświetloną i promienną. **(Re)setting 100% Mineral Powder SPF 30** to Matujący puder z filtrem SPF transparentny dla wszystkich odcieni skóry, który utrwala makijaż i kontroluje połysk, ma wbudowany pędzelek.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Morskie nawilżenie

Kosmetyki ZIAJA GdanSkin koncentrują się na nawadnianiu i wygładzaniu suchej i odwodnionej skóry. Dzięki aktywności kolagenu morskiego zapewniają również działanie przeciwzmarszczkowe. Zawierają także naturalne mikroelementy – cynk, krzem, miedź, magnez, żelazo oraz roślinne ekstrakty – nadmorską kocankę, szantę zwyczajną i babkę drobno-listną. Zapach serii **GdanSkin** tworzy orzeźwiająca mieszanka świeżo startych roślin skalnych, tworzących zamszowo-wodny ton, sól morską oraz żywiczny bursztyn. Chcąc zadbać o dokładne oczyszczenie twarzy na bazie emolientów, warto wybrać **algowy olejek do mycia twarzy nawilżający**. Ten bezwodny, 100% olejek w połączeniu z wodą tworzy biały płyn, który rozpuszcza makijaż i usuwa zanieczyszczenia. Olejek został wzbogacony o algę brunatną Laminarię Ochroleucę, która łagodzi podrażnienia. **Rozświetlający krem na dzień SPF 15** skutecznie nawilża i chroni przed fotostarzeniem, delikatnie mieni się minerałem drobnielonej miki. **Kolagenowy krem na noc wygładzający zmarszczki** ma wysoką zawartość kolagenu morskiego. Ponadto ekstrakty roślinne wspomagają działanie przeciwzmarszczkowe, uspokajają skórę i usuwają oznaki zmęczenia.



Złoto z diamentem

Z wiekiem skóra traci jędrność i elastyczność oraz zmienia się owal twarzy. Aby temu przeciwdziałać eksperci z **Laboratorium Naukowego Lirene** stworzyli unikalną formułę kremów dla której inspiracją był lifting wolumetryczny – profesjonalny zabieg, który przywraca objętość skórze. **DIAMENTOWY LIFTING 3D** to seria oferująca **Przeciwzmarszczkowy krem ujędrniający 50+**, **Przeciwzmarszczkowy krem regenerujący 60+** oraz **Przeciwzmarszczkowy krem odbudowujący 70+** (34,99 zł, 50 ml). **Diamantowy Lifting 3D** wykorzystuje odmładzającą moc diamentu, 24-karatowego złota i peptydów miedzi. Połączenie złota z diamentem redukuje zmarszczki i zapobiega ich powstawaniu, zwiększa jędrność i napięcie skóry, wspomaga syntezę kolagenu i elastyny. Poszczególne kremy w serii **Diamantowy Lifting 3D** zostały wzbogacone składnikami aktywnymi o udowodnionym działaniu przeciwzmarszczkowym i liftingującym jak retinolem, ceramidami czy niacynamidem, które odpowiadają na różne potrzeby skóry dojrzałej jak ujędrnienie, regeneracja czy odbudowa.

Żelazko na zmarszczki

MORE4CARE Snake Lift to linia kosmetyków wygładzających zmarszczki oparta na nowoczesnych technologiach. **More4Care Snake Lift Błyskawiczne serum-żelazko do twarzy szyi i dekoltu** (35 ml, 74,99 zł) to więcej niż skoncentrowany eliksir przeciwzmarszczkowy. Daje natychmiastowy efekt żelazka na zmarszczki już po pierwszym użyciu! Główny składnik SYNTM-AKE - tripeptyd biomimetyczny, będący syntetycznym neuropeptydem naśladuje działanie toksyny z jadu żmii. Wygładza skórę, zapobiega powstawaniu nowych zmarszczek mimicznych. LIC-ANTI AGE - mineralny kompleks aminokwasowy docierając do głębszych warstw naskórka, aktywuje mechanizmy naprawcze, prowadzące do zwiększenia elastyczności i nawilżenia skóry. W efekcie zmarszczki są mniej widoczne, a kontur twarzy wymodelowany. **More4Care Snake Lift Krem-żelazko intensywnie wygładzający na dzień** (50 ml, 62,99 zł) to moc ampułki w kremie, która zapewnia kompleksową poprawę wyglądu skóry i widoczny efekt odmłodzenia. Zaawansowana formuła z technologią 5% SYNTM-AKE & SMOOTHING SYSTEM oraz mikroosnikami ułatwiającymi wnikanie substancji aktywnych w głąb naskórka: ujędrnia, dając wyraźny efekt liftingu, sprawia, że zmarszczki i niedoskonałości są mniej widoczne i odczuwalnie odbudowuje skórę.



Poczuj moc roślin!

Laboratorium LIRENE poleca nową serię **Power of Plants**. **Odżywczy kremowy żel pod prysznic Migdał Intensywne Odżywienie** (19,99 zł, 200 ml) nawilża chroniąc przed wysuszeniem. Bogata, kremowa formuła żelu pielęgnuje skórę i jest przyjemnym połączeniem aksamitnej konsystencji i aromatu słodkiego migdała. **Power of Plants Nawilżający balsam do ciała RÓŻA** (25,99 zł, 200 ml) dla każdego rodzaju skóry, szczególnie suchej i pozbawionej elastyczności, intensywnie nawilża skórę, niwelując uczucie napięcia i szorstkości. Błyskawicznie się wchłania i otula ciało zapachem róży. **Wygładzający peeling myjący OPUNCJA** (24,99 zł, 175 ml) złuszcza martwy naskórek, oczyszcza i wygładza, dzięki drobinkom z pestek moreli. Doskonale ujędrnia i uelastycznia ciało. Olej z pestek winogron zmiękcza, nawilża i odżywia, olejek z opuncji figowej wygładza i ujędrnia.



Nadzieja domaga się działania

Andy Warhol, Madonna i Grace Jones na parkiecie kultowego klubu Area, nowe prace Zbigniewa Libery oraz – w ramach programu głównego, zatytułowanego Nadzieja – kilkanaście projektów o działaniu, współpracy i wierze w moc zmian. Wszystko to między 15 a 25 czerwca w Łodzi na Fotofestiwalu.

MONIKA MAŃKOWSKA



Kadr Volkera Hinza z historii klubu nocnego Dolnego Manhattanu na wystawie AREA. Na zdjęciu Grace Jones i Dolf Lundgren.

Fotofestiwal - Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi - odbędzie się po raz dwudziesty drugi w pofabrycznych przestrzeniach

na terenie całego miasta. W centrum festiwalowym Art_Inkubator znajdą się wystawy z programu Nadzieja, czyli międzynarodowe pro-



Program Otwarty Fotofestiwalu to przekrój najciekawszych zjawisk współczesnej fotografii – zdjęcie Agnieszki Sejud.

jekty, które przybliżają inspirujące postaci, odważnych artystów, silne społeczności i ich działania podjęte na przekór powszechnym, fatalistycznym narracjom o naszej rzeczywistości.

- Zainspirowały nas słowa amerykańskiej pisarki i aktywistki Rebecki Solnit, że nadzieja domaga się działania; działanie nie jest możliwe bez nadziei - mówią Krzysztof Candrowicz i Marta Szymańska odpowiedzialni za program festiwalu - Zaprosiliśmy do współpracy kuratorów i kuratorki, artystki i artystów, którzy stworzyli siedem wystaw zbiorowych i indywidualnych. Większość z nich powstała specjalnie na tę 22 edycję Fotofestiwalu. Prezentują różne formy oporu, wsparcia i współpracy w krajach Europy Wschodniej i Zachodniej, w Ameryce Południowej i na Bliskim Wschodzie.

Na jednej z wystaw fotografka Nadège Mazars przybliży historię amazońskich plemion rdzennych, które wypowiedziały wojnę koncernowi Coca-Coli. Wystawa zdjęć „Oro verde” (zielone złoto) duetu Florencia Grisanti i Tito Gonzalez



Kadr Volkera Hinza z historii klubu nocnego Dolnego Manhattanu na wystawie AREA. Na zdjęciu Grace Jones i Dolf Lundgren.

opowie o buncie zapoczątkowanym przez Meksykanki, w wyniku którego z miasta Cherán wydalono jeden z wielu niebezpiecznych karteli narkotykowych. Uznana artystka wizualna Ursula Biemann pokaże wynik swoich podróży i badań od Grenlandii po Amerykę Połu-

dniową i zaproponuje nowy sposób mówienia o światowym kryzysie klimatycznym. Artysta Ugo Woatzi, prezentowany na wystawie grupowej „Na krawędzi”, zaprosi do wspólnego celebrowania szerokiego wachlarza rozmaitych oblicz męskości. Pauline Hisbać w swoim projekcie przywoła historię Pokojowego Obozu Kobiecego Greenham Common, w którym protestujące kobiety wykorzystywały śpiew jako formę oporu wobec policji i znak sprzeciwu wobec koncepcji zimnowojennej dominacji świata przez Stany Zjednoczone.

Wystawy spięte tegorocznym hasłem festiwalu „HOPE – Nadzieja” to w sumie kilkanaście projektów artystycznych, które zmieniają sposób patrzenia na współczesny świat i udowadniają, że nawet w czasach największego mroku, w szczylinach niepewności kryją się pozytywne scenariusze, które możemy wywołać.

W programie znajdzie się także kilkanaście wystaw niezwiązanych z tematem głównym: m.in. „AREA: SZTUKA NA PARKIECIE. Warhol, Basquiat i S-ka”. Wielkoformatowe, dynamiczne i odważne kadry Volkera Hinza przybliżą historię klubu nocnego, którego blask rozświetlił w latach osiemdziesiątych ulice nowojorskiego Dolnego Manhattanu. Miejsce to, co sześć tygodni przechodziło spektakularną przemianę, a bywalcy przychodzili ubrani w nawiązaniu do hasła przewodnich takich jak: „Jedzenie”, „Moda” czy „Wiara”. Na zdjęciach zobaczymy gwiazdy światowej sceny artystycznej m.in. Warhola, Basquiata, Madonnę czy Grace Jones, tuż obok everymanów (bohaterów o uniwersalnych cechach) zmieniających się w kogoś innego na jedną, widowiskową noc.



Kadr Volkera Hinza na wystawie AREA Fotofestiwalu.

Dokończenie na stronie 13



KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatyry.com • karykatyry@onet.pl

Firmowe eventy
konferencje,
targi,
wesela...



ŚWIAT

Przyznano Nagrody Pulitzera

Rozdano jedne z najważniejszych wyróżnień dziennikarskich – Nagrody Pulitzera.

Nagroda Pulitzera, to coroczna amerykańska nagroda przyznawana za wybitne dokonania w dziedzinie dziennikarstwa, literatury pięknej i muzyki. Zdobywcy nagrody są ustalani przez jury działające na Uniwersytecie Columbia. Kandydatów wybiera się głównie spośród twórców amerykańskich. Nagrodę swojego imienia ufundował w roku 1917 Joseph Pulitzer, amerykański dziennikarz i wydawca pochodzenia węgierskiego. Pierwszych laureatów ogłoszono 4 czerwca tego samego roku. Corocznie nagrody przyznaje się w kwietniu w dwudziestu jeden kategoriach. W dwudziestu z nich zwycięzca otrzymuje świadectwo i czek na 15 tysięcy dolarów, a dwudziesta pierwsza kategoria („służba publiczna” – została przyznana Associated Press za pracę dokumentującą oblężenie Mariupola podczas rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Associated Press przedstawiła wydarzenia oczami dwóch ukraińskich korespondentów, Mściława Czernowa i Jewhena Małoletki, którzy jako ostatni dziennikarze pozostali w mieście. „The Washington Post” zdobył trzy nagrody Pulitzera, w tym jedną za informowanie o konsekwencjach zmiany prawa aborcyjnego, a drugą za serię intymnych

portretów rzucających światło na społeczne skutki pandemii. Trzecie wyróżnienie – za najlepszą literaturę faktu – powędrowało do reporterów Roberta Samuela i Toluse Olorunnipy za książkę „His Name Is George Floyd”, będącą biografią zabitego przez policjanta ciemnoskórego obywatela USA. Dziennikarze „The Washington Post” byli też finalistami pięciu innych kategorii.

LISTA LAUREATÓW NAGRODY PULITZERA 2023

Służba publiczna: Associated Press
News: redakcja „Los Angeles Times”
Dziennikarstwo śledcze: „The Wall Street Journal”
Dziennikarstwo sprawozdawcze: Caitlin Dickerson z The Atlantic
Dziennikarstwo lokalne: John Archibald, Ashley Remkus, Ramsey Archibald i Challen Stephens z AL.com, Birmingham; Anna Wolfe z Mississippi Today, Ridgeland, Mississippi
Dziennikarstwo krajowe: Caroline Kitchener z „The Washington Post”
Dziennikarstwo międzynarodowe: „The New York Times”
Najlepszy artykuł: Eli Saslow z „The Washington Post”
Komentarz: Kyle Whitmire z AL.com, Birmingham
Krytyka: Andrea Long Chu z „The New York Magazine”

Redakcja: Nancy Ancrum, Amy Driscoll, Luisa Yanez, Isadora Rangel i Lauren Costantino z „Miami Herald”

Ilustrowane reportaże i komentarze: Mona Chalabi, współpracowniczką „The New York Times”

Fotografia z dziedziny breaking news: zespół fotograficzny Associated Press

Fotografia fabularna: Christina House z „Los Angeles Times”

Reportaż audio: personel Gimlet Media, w szczególności Connie Walker

Beletrystyka: „Demon Copperhead”, Barbara Kingsolver; „Zaufanie”, Hernan Diaz

Dramat: „English”, Sanaz Toossi

Historia: „Dominacja wolności: saga białego oporu wobec władzy federalnej”, Jefferson Cowie

Biografia: „G-Man: J. Edgar Hoover i początki amerykańskiego stulecia”, Beverly Gage

Pamiętnik lub autobiografia: „Pozostań wierny”, Hua Hsu

Poezja: „Wtedy wojna: i wybrane wiersze 2007-2020”, Carl Phillips

Ogólna literatura faktu: „Nazywa się George Floyd: życie jednego człowieka i walka o sprawiedliwość rasową”, Robert Samuels i Toluse Olorunnipa (z „The Washington Post”)

Muzyka: „Omar”, Rhiannon Giddens i Michael Abels

(Haniebna?) Biała flaga

FELIETON – TAK MYŚLĘ



Niepokoje się coraz bardziej. I martwię. Bo coś się z nami stało niedobrego. Pogodziliśmy się z losem. Zanieśliśmy się jakby obojętni i mało odważni. Bierni. Jak manekiny. Godzimy się na wszystko. Nic nam już nie przeszkadza. Jest tak, bo... tak musi być. Czy na pewno?

Gdy we Francji politycy zaproponowali podwyższenie wielu emerytalnego z 62 do 64 lat (w Polsce po obni-

ostatniej”. To chwalebne i tragiczne karty naszej historii, ale także powód do dumy, drogowskaz dla przyszłych pokoleń. Oczywiście, nie namawiam dzisiaj nikogo do takich poświęceń, ale... obudźmy się, przestańmy zgadzać się na wszystko, spróbujmy powiedzieć „nie”.

Od kilku lat mamy do czynienia z kłamstwem i złodziejstwem klasy politycznej. Tego typu przysięgów można by napisać jeszcze więcej, ale po co, wiadomo i tak o co chodzi – dzisiaj nie ma norm, których się przestrzega, nie ma standardów, nie ma żadnych hamulców moralnych przed kolejną kradzieżą publicznych pieniędzy czy kolejnym przekrętem. Właściwie nie ma nic, nie ma nawet tej symbolicznej czerwonej linii...



RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

zeniu wieku emerytalnego mężczyźni muszą pracować do 65 roku życia) Francuzi się wkurzyli, wyszli na ulice w wielu miastach i zaczęła się całkiem gwałtowna zadyma. Nie wiem, trudno to dzisiaj powiedzieć, czy tamtejsi politycy ulegli tym społecznym protestom, ale dla mnie optymistyczne jest to, że w ogóle do nich doszło, że ludziom się chciało, że uwierzyli, że ich głos się liczy. Że warto nawet krzyknąć w służbnej sprawie.

Podobnie było w Izraelu, gdy politycy zaczęli majstrować przy tamtejszym wymiarze sprawiedliwości. Mieszkańcy tego kraju, którzy od lat uważają – i słusznie – że żyją i pracują w demokratycznym państwie wyszli z tego powodu na ulicę. W obronie demokracji, której jednym z filarów jest właśnie wymiar sprawiedliwości. W Izraelu te protesty odniosły skutek, politycy wycofali się ze swoich poronionych pomysłów. I ci którzy tak gwałtownie zaprotestowali znowu uwierzyli w swoje państwo, w którym głos zwykłych ludzi, zwykłych wyborców, okazał się być tak donośny, wyraźny i tak istotny. I to wcale nie oznacza, że „ulica rządzi”, że „warcholstwo dyktuje warunki”. Odwrotnie – oznacza, że warto, trzeba i należy protestować, gdy nie ma innej możliwości obrony swojego państwa, swojej przyszłości i przyszłości swoich dzieci przez zakusami głupawych polityków, którzy dla doraźnej, chwilowej, iluzorycznej korzyści nie cofną się przed zamachem na demokrację. By wybronić swoją partię, swoje stołki, by ukryć swoje nadużycia i tajadactwa.

Na tym tle Polska wypada słabo, Polacy wypadają słabo. Trochę to dziwne, bo to o nas przecież kiedyś mówiono, że potrafimy z szablą rzucać się na czołgi, że nawet jak nie mamy czym (jest na to wiele przykładów w naszej bliższej i dalszej historii), to i tak walczyliśmy, szliśmy w bój „do krwi

Ale czy może być inaczej, skoro do zmiany niewygodnych przepisów prawa, standardów czy norm wystarczy jedynie większość sejmowa i to wcale nie konstytucyjna? Czy może być inaczej, gdy jednej nocy przy pomocy kilku obrzydliwie skorumpowanych tak zwanych posłów niezależnych można uchwalić wszystko, a potem już zgodnie z prawem (ustawa sejmowa jest przecież prawem) znowu kraść, kłamać, obsypywać kolegów milionami dotacji na biuro, kredki i gumę do majtek, niszczyć wolne media, korumpować polityków, robić co tylko przyjdzie do szalonej głowy? Można uchwalić podatek VAT w wysokości 50%, można zabrać ludziom srebrne samochody, można... Wszystko można. Dosłownie. I to – po uchwaleniu odpowiedniej ustawy – czyli... zgodnie z prawem. Oczywiście najpierw trzeba rozmontować (albo przejąć) cały system sprawiedliwości – Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy – ale to, jak już wiemy, jest jak najbardziej możliwe.

Bierność jest ciężką chorobą. Bierność bywa często wynikiem poczucia bezradności, niewiary w sukces, w zwycięstwo, w to, że może być tak jak kiedyś, czyli... normalnie. Rozumiemy, ale to nie jest wcale choroba śmiertelna, spróbujmy się z niej wyleczyć.

Majstrowanie przy prawie, przy podstawach demokracji dla doraźnych korzyści politycznych jednej partii czy grupy politycznej jest niebezpieczne, bo... kuszące. I nikt nam nie zagwarantuje, że jak dziś czynią tak politycy jednej partii, to po kolejnych wyborach będzie inaczej. Dlatego tak bardzo potrzebny jest nasz głos. Dzisiaj. Jutro. Zawsze. Bo – o czym chyba zapomnieliśmy – my, zwykli ludzie którzy żyją tu i teraz mamy prawo, gdy coś jest niegodzliwe, nieuczciwe i hańbiące powiedzieć głośno, jednoznacznie, wyraźnie „NIE”.

TOMASZ MAŃKOWSKI

WIELKOPOLSKA – POZNAŃ

Woolworth w Poznaniu

11 maja, z udziałem przedstawicieli „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” oficjalnie otwarto w poznańskiej Galerii Pestka pierwszy w Poznaniu sklep tej sieci domów towarowych. Oficjalne otwarcie, już z udziałem klientów, odbyło się dzień później, 12 maja.

Poznań to drugie po Krakowie miasto, gdzie pojawił się sklep z szyldem Woolworth. Dla tej posiadającej ponad 580 sklepów w Niemczech sieci dyskontów i domów towarowych to istotne wydarzenie.

Uruchomienie sklepu przy ul. Aleje Solidarności 47 to dobra wiadomość dla lokalnych konsumentów, ale także kolejny krok w ekspansji sieci Woolworth w naszym kraju. Planowane jest otwieranie od 15 do 20 tego typu obiektów handlowych rocznie. W kolejce już czeka Warszawa, gdzie powstanie trzeci dyskont tej marki w Polsce.

Mieszkańcy Poznania i okolic począwszy od 12 maja zdecydu-

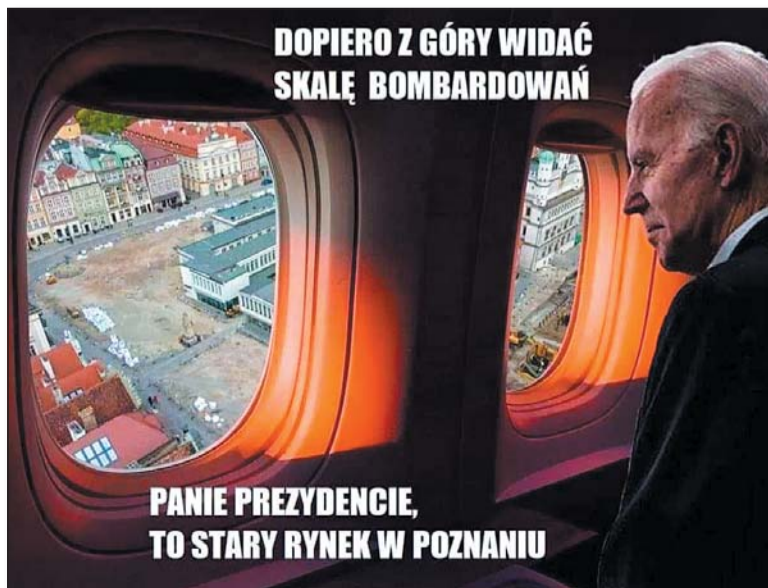


wanie będą mieli w czym wybierać. Wszystko za sprawą szerokiego asortymentu produktów codziennego użytku w promocyjnych cenach, co stanowi wizytówkę Woolworth. W ofercie kupujący znajdą m.in.



tekstyliami i odzieżą dla wszystkich członków rodziny, sprzęt AGD, produkty drogerijne czy dekoracyjne. Określenie „szeroki asortyment” nie jest jedynie pustym sloganem marketingowym. Faktem jest, że obejmuje on średnio od 8 do 12 tys. pozycji na sklep, co w połączeniu z przyjaznymi cenami ma zagwarantować marce mocną pozycję na polskim rynku.

GALERIA TTW



DOPIERO Z GÓRY WIDĄĆ
SKAŁĘ BOMBARDOWAŃ

PANIE PREZYDENCIE,
TO STARY RYNEK W POZNANIU

15 maja 2022 roku minęło 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.
W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które – jak nam się wydaje – warto przypomnieć.

Rysowanie jest jak teatr

Czy może być coś takiego jak... teatr rysowania. Czy taki spektakl przyciągnie, zainteresuje widzów? Tak, sam się o tym przekonałem, gdy obejrzałem Teatr Rysowania Franciszka Starowieyskiego, który odbył się w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu przy ul. św. Marcin 80/82 (wieża zegarowa, II piętro).

TOMASZ MAŃKOWSKI



Franciszek Starowieyski – artysta kontrowersyjny, który lubi szokować, lecz nie robi tego celowo, bo taki po prostu jest – codziennie od 7 do 10 czerwca 2006 roku, od godziny 17 do 22 pojawiał się w poznańskim Zamku wraz ze swoim asystentem. I... rysował. Efektem tego kilkudniowego spektaklu jest monumentalne dzieło przedstawiające wydarzenia Poznańskiego Czerwca '56 o wymiarach 8 x 2,90 metra.

Wszystko zaczęło się w środę 7 czerwca od namalowania na ogromnym płótnie koła. Potem stopniowo zaczęły się wylaniać poszczególne postaci, twarze, ludzie. Wszyscy brzydki, wszyscy zdeformowani – jak to u Starowieyskiego – ale zdaniem Mistrza brzydota nas otacza, a więc idiotyzmem jest udawanie, że jej nie ma.

- Nigdy nie robię niczego na zamówienie, bo nic dobrego na zamówienie zrobić się nie da – powiedział Franciszek Starowieyski. – Poznańskie wypadki z czerwca 1956 roku, to temat bardzo trudny, tym bardziej że z Poznaniem nie jestem związany. Jak bowiem narysować czerwoną zarazę? Jak pokazać budzący się powstający i ubrany tłum? Ubrany, bo na moich obrazach najczęściej występują postaci alegoryczne, nagie. Przystępując do tej pracy postanowiłem więc postawić na totalną improwizację, a nie przerysowywanie projektów wcześniej wymyślonych. Muszę wzbudzić w sobie odpowiednią dramatyczność.

Na pytanie: czy boi się tego wyzwania, Mistrz odpowiedział:

- Strasznie się boję, czuję duży niepokój...

Od 7 do 10 czerwca w Sali na drugim piętrze wieży zegarowej poznańskiego Zamku w godzinach popołudniowych i wieczornych odbywał się niezwykle spektakl,

Dokończenie na stronie 11

Franciszek Andrzej Bobola Starowieyski, ps. Jan Byk (ur. 8 lipca 1930 w Bratkówce koło Krosna, zm. 23 lutego 2009 w Warszawie) – polski grafik, malarz, rysownik i scenograf.

Pochodził z rodziny szlacheckiej, pieczętującej się herbem Biberstein.

W latach 1949–1952 studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie u Wojciecha Weissa i Adama Marczyńskiego, a następnie w ASP w Warszawie u Michała Byliny, gdzie uzyskał dyplom w 1955.

Popularność zyskał w latach 60. XX wieku serią plakatów teatralnych i filmowych. Zajmował się malarstwem, plakatem, grafiką użytkową, scenografią teatralną i telewizyjną. Był twórcą tzw. teatru rysowania. Jego malarstwo cechowały fascynacja ciałem kobiecym o rubensowskich kształtach, zmysłowością oraz refleksja nad przemijaniem i śmiercią.

Wielokrotnie wystawiał w galeriach i muzeach w Polsce oraz Austrii, Belgii, Francji, Holandii, w Kanadzie, Szwajcarii, USA, we Włoszech itp. Był laureatem wielu nagród, m.in.: Grand Prix na Biennale Sztuki Współczesnej w Saõ Paulo (1973), Grand Prix za plakat filmowy na festiwalu w Cannes (1974), Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu w Paryżu (1975), Annual Key Award gazety Hollywood Reporter (1975–1976), nagrody na Międzynarodowym Biennale Plakatu w Warszawie i na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Chicago (1979–1982).

W swoich „teatrach rysowania” łączył obydwie sztuki w jedną, „spektakl sztuk wszelakich”, zjawisko medialne, w których taką samą wartością artystyczną jest sam akt tworzenia, jego elementy widowiskowe i – dzięki erudycji autora – literackie, jak i samo dzieło w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. W obrazach Starowieyskiego świat realny łączył się z twórcami jego wręcz „niepohamowanej” wyobraźni, a jego twórczość ostentacyjnie nawiązywała do starych XVII-wiecznych mistrzów i była przesycona groteską oraz humorem.

Obraz Divina Polonia Rapta Per Europa Profana, co znaczy: „Boska Polska porwana przez świecką Europę” wystawiony w polskim przedstawicielstwie w Unii Europejskiej w Brukseli (1998) wywołał wiele kontrowersyjnych ocen.

W 1994 otrzymał Nagrodę „Złotej Maski” za scenografię do komediodramatu Ubu Król czyli Polacy Krzysztofa Pendereckiego w Teatrze Wielkim w Łodzi, a w 2004 Nagrodę Ministra Kultury w dziedzinie sztuk plastycznych. W 2005 został odznaczony przez ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”[1].

Został pochowany na cmentarzu w podwarszawskich Laszkach.

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI
Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCIE
Tylko 1,50 zł

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH
Uwaga oferujemy USŁUGĘ dla Naszych Klientów
Zgłaszanie i likwidacja szkód
PZU SA
60-184 Poznań, ul. Złotowska 15, tel. 805-44-61, fax 804-60-08

Rok V Numer 11-12108-109 14 czerwca 2006 ISSN 1734-5294 www.twój-tydzień.wp.pl e-mail: twój-tydzień@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 1,50 zł (zaw. 7% VAT)

Rysowanie jak teatr strona 3 i 9

KONKURS DLA SPRZEDAWCÓW strona 10

Kosmetyki na słońce str. 2
ZNAŃ O SOBIE Alojzy Łowicki, komendant Straży Miejskiej w Poznaniu str. 4
Podmiędzyrzecki skarbiec str. 5
SPORT Wierzę w... cuda str. 6
TAK MYŚLĘ Duszenie kota, czyli... niby Hymn Państwowy str. 6
Polecam arboretum str. 8
Targi i motoryzacja str. 9 i 16
PIJ Z „TWOIM TYGODNIEM” str. 10
Kod da Vinci str. 12
BABSKE GADANIE Jak dożyje, to... pożyje str. 13

Następny numer ukazuje się w środę 19 lipca

Franciszek Starowieyski:
- Nasz obecny rząd jest najbrzydszy od czasów Władysława Łokietka...



Twój TYGODNIK Z SUCHEGO LASU

CZEKAMY NA WASZE MAILE

ttw.suchylas@wp.pl

Grzegorz Wojtera – 3 razy niewinny (2)

Kara za inicjatywę, aktywność?



Zarzut nr 2 – Park Wodny „Octopus”

FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

29 marca o godzinie 14 w Sądzie Okręgowym w Poznaniu ogłoszono wyrok w CAŁOŚCI uniewinniający Grzegorza Wojterę wójta Suchego Lasu, którego prokuratura zarzucała „narażenie majątku gminy na stratę ogromnej wartości”. Zdaniem Sądu proces, który trwał 15 miesięcy dowiódł, że zaskarżone przez Prokuraturę decyzje wójta były słuszne i optymalne. Pani Sędzia Karolina Siwierska podkreśliła także, że decyzje te podejmowane były zawsze w interesie mieszkańców gminy, że wójt nie działał na szkodę gminy i że należycie dbał o wydawanie publicznych pieniędzy. Wójt został uniewinniony i – decyzją Sądu – Skarb Państwa został zobowiązany do pokrycia kosztów procesowych. Lapidarność uzasadnienia wyroku może sugerować, że zdaniem Sądu ta sprawa nie powinna w ogóle trafić na wokandy.

Akt oskarżenia – przypomnijmy – składał się z trzech zarzutów, a wszystkie dotyczyły, zdaniem prokuratora, niegospodarności wójta i podejmowania przez G. Wojterę decyzji niekorzystnych dla budżetu Gminy. Wójt podobno w ten sposób naraził Gminę na „stratę ogromnej wartości”. Prokurator domagał się kary więzienia (w zawieszeniu) dla oskarżonego oraz grzywny na rzecz Gminy w wysokości ponad 18 milionów złotych. O tym, jak się to wszystko zaczęło (w czasie samorządowej kampanii wyborczej w 2018 roku) napisałem 26 kwietnia na łamach „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” (patrz www.twojtyg dzien.pl, zakładka „ARCHIWUM”, potem „Archiwum 2023”, następnie należy kliknąć na okładkę kwietniowego numeru).

Zarzuty więc wydawały się być poważne. Ale w kontekście na przykład wyborów korporentowych, które pochłonęły 70 milionów złotych, a się przecież nie odbyły albo w porównaniu do zakupów słynnych już respiratorów od handlarza bronią (na co wpłacono zaliczkę 154 milionów złotych), które nigdy nie pomagały chorym (te które dostarczono nie nadawały się do niczego, a reszta nie dotarła do zamawiających) z dnia na dzień ich sensowność i waga stawała się dyskusyjna. Tak naprawdę

odniosłem wrażenie – a uczestniczyłem we wszystkich 10 rozprawach – że prokurator był z rozprawy na rozprawę coraz mniej przekonany o słuszności swojego oskarżenia. Po 2-3 rozprawie przestał na przykład prawie w ogóle pytać o Park Wodny „Octopus” i parking w Biedrusku...

Mniej zorientowanym Czytelnikom przypomnijmy, że Grzegorzowi Wojterze zarzucano niegospodarność i narażenie gminy na stratę około 13 milionów złotych w związku z powstaniem przy ulicy Konwaliowej w Suchym Lesie budynku filii Szkoły Podstawowej, wybudowanie Parku Wodnego Octopus na prywatnym gruncie (zdaniem prokuratury, gmina poniosła w związku z tym szkodę w wysokości ok. 4,5 mln zł), podpisanie niekorzystnej umowy dzierżawy w 2010 roku działki pod parking w Biedrusku (tutaj stratę Gminy prokurator wycenił na 0,5 mln złotych). Z powodu tych zarzutów Grzegorz Wojtera – wójt gminy Suchy Las, przez pięć lat najpierw w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, potem w prokuraturze, a na końcu w sali sądowej tłumaczył się z tego, że w gminie powstała... szkoła, pływalnia i parking. Bez komentarza.

Grzegorz Wojtera nie miał nigdy żadnego zarzutu kryminalnego typu łapówka, osiągnię-

cie korzyści materialnej itp., ale był oskarżany, medialnie piętnowany, za – powtórzę jeszcze raz – szkołę, basen i parking.

Zacznijmy od pozornie najpoważniejszego zarzutu – od szkoły. Zarzut ten dotyczy zawarcia przez wójta w 2014 roku trzech umów ze spółką MHA Invest na budowę filii Szkoły Podstawowej w Suchym Lesie przy ul. Konwaliowej. Umowy dotyczyły wybudowania szkoły, sali gimnastycznej, dzierżawy tych budynków oraz następnie ich wykupu przez Gminę za... 1 grosz po zakończeniu okresu dzierżawy. Zdaniem prokuratury doprowadziło to do wyrządzenia Gminie szkody w wysokości około 13 mln zł, bo kredyt byłby tańszą alternatywą.

Czy nowa szkoła była wtedy potrzebna? Była. Wchodził wyż demograficzny, wracały do szkół sześciolatki i wszystko to groziło, że nauka w istniejącej w Suchym Lesie placówce oświatowej może trwać do późnych godzin wieczornych. Także dla tych najmłodszych uczniów. Gmina była wówczas mocno zadłużona, dlatego nie mogła wziąć kolejnego kredytu (bardziej szczegółowo wrócimy do tej sprawy w kolejnych numerach „TTW”), nie mogła też wybudować za „swoje”. Wójt więc szukał różnych innych rozwiązań i takie po konsultacji z wybitnymi prawnikami zastosował. Ale nikt już dzisiaj nie pamięta, jakie były wtedy społeczne naciski na wójta i Radę Gminy w tej sprawie, lamentsy rodziców i nauczycieli. Szkoła szybko powstała, nauczyciele mają w niej od lat znakomite warunki pracy, a uczniowie doskonale miejsce do nauki. A wójt – co może niektórych interesować – ani w momencie powstawania tej szkoły, ani teraz, nie miał i nie ma już dzieci, które z niej mogłyby korzystać.

A mógł w tamtym czasie Grzegorz Wojtera rozłożyć ręce i powiedzieć „wiem, rozumiem, współczuję, ale nie mamy pieniędzy w budżecie, nie da się”. Mógł? Mógł! Ale się dało...

Podobna historia jest z Parkiem Wodnym „Octopus”, w którym od lat już rocznie ponad 1000 dzieci spędza czas na nauce pływania, a wielu mieszkańców Gminy chcąc skorzystać z basenu nie musi jeździć do Obornik, Poznania, czy Tarnowa Podgórnego. Ba, „Octopus” ma tak dobrą renomę, że przyciąga jak magnes także wielu mieszkańców północnych dzielnic Poznania. Dzisiaj wójt musiał się jednak tłumaczyć przed sądem z tej inwestycji (z tego co wiem, sam raczej nie korzysta z basenu).

A przecież mógł swego czasu rozłożyć ręce i zmartwionym głosem powiedzieć: „nie mamy odpowiedniego gminnego gruntu w centrum Suchego Lasu, na którym można by postawić pływalnię, nic nie poradzę, nie ma, ale do Obornik przecież nie jest tak daleko”. Mógł? Mógł! Ale znalazł rozwiązanie...

Trzeci zarzut dotyczył parkingu w Biedrusku. W tej miejscowości jest sporo zabudowy wielorodzinnej i zawsze brakowało tam miejsc parkingowych. Kierowcy narzekali i prosili samorządowców o rozwiązanie tej sytuacji. I parking powstał. Ale wójt – przypomnijmy – w Biedrusku nie mieszka i... nie zrobił tego dla siebie.

A mógł przecież powiedzieć: „parking to nie jest najpilniejsza potrzeba, drogi, wodociągi, kanalizacje już bardziej, auta są ubezpieczone, prawda, nie lękajcie się, parkujcie gdzie się da”. Mógł? Mógł! Ale porozumiał się i podpisał umowę z lokalnym przedsiębiorcą...

Szczegółowo wróć do tych zarzutów w odcinku „Biegła nie taka biegła”...

Dokończenie na stronie 9

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do soboty
i w niedziele handlowe

www.galeriasucholeska.pl
<https://pl-pl.facebook.com/galeriasucholeska/>

GALERIA
SUCHOLESKA

Czas na nowe Dni Gminy



Otrzymaliśmy ponad 1 mln 450 tys. dofinansowania!

Gmina Suchy Las w kwietniu podpisała umowę o dofinansowanie z Centrum Unijnych Projektów Transportowych na realizację zadania pn. Bezpieczny pieszy – wyposażenie przejść dla pieszych, gmina Suchy Las.

Głównym celem projektu jest poprawa bezpieczeństwa drogowego na terenie gminy Suchy Las.

- W ramach projektu w minionym roku w Suchym Lesie wybudowano:
- wyniesione przejście dla pieszych na ul. Jagodowej,
 - wyniesione przejście dla pieszych na ul. Szkolnej,
 - przejście dla pieszych na ul. Poziomkowej,
 - wyniesione przejście dla pieszych oraz nowy próg zwalniający na ul. Szkółkarskiej.

Całkowita wartość projektu: **103.831,00 zł.** Wartość dofinansowania: **88.256,35 zł.**

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Kolejna umowa, podpisana przez Gminę Suchy Las w maju, dotyczyła dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na budowę ul. Kwiatowej w Gołęczewie.

Investycja zakłada budowę drogi gminnej i nowej konstrukcji nawierzchni, wyniesionego skrzyżowania, chodników, zjazdów indywidualnych, przejść dla pieszych, kanalizacji deszczowej oraz kanału technologicznego.

Całkowita wartość zadania: **2.742.162,79 zł.** Wartość dofinansowania: **1.371.081,39 zł.**



Czerwiec to miesiąc, który mieszkańcom kojarzy się głównie z Dniami Gminy Suchy Las. W tym roku to doroczne, wyjątkowe święto, organizowane na pamiątkę ustanowienia herbu, flagi i pieczęci gminy, zaplanowane zostało 17 czerwca, ale w nowym miejscu i w nowej formule!

Tegoroczne Dni Gminy Suchy Las 17 czerwca odbędą się na Terenie Aktywnej Edukacji i Sportu w Suchym Lesie, przy pętli autobusowej na ulicy Bogusławskiego. Teren ten jest doskonałym miejscem na festyn rodzinny z dobrą muzyką, pysznym jedzeniem i licznymi atrakcjami. I takie właśnie zapowiadają się Dni Gminy.

Centralnym punktem imprezy będzie namiot ze sceną dla zespołu i DJ-a oraz miejscem na naukę li-

ne-dance i wspólnego tańca. W tym roku chcemy zaprosić mieszkańców na potańcówkę w stylu country – mówi Andrzej Ogórkiewicz, dyrektor CKiBP Suchy Las. – Poza tym przygotowujemy atrakcje dla dzieci i dorosłych, stylistycznie nawiązujące do Dzikiego Zachodu. Będzie m.in.: dmuchana zjeżdżalnia, byk rodeo, krowa do dojenia czy rzut podkową.

Odbędą się także warsztaty kulinarne, które poprowadzą pro-

fesjonalni kucharze, a którym będzie towarzyszyć degustacja przygotowanych dań. Festyn swoją obecnością uświetnią nasze jednostki pomocnicze – sołectwa i osiedla, których stoiska zawsze cieszą się dużym powodzeniem! Nie zabraknie również stoisk promocyjnych, handlowych oraz food trucków.

– Już teraz zapraszamy do wspólnej zabawy, mając nadzieję na przemilg, rodzinną atmosferę! – dodaje Dyrektor CKiBP. – Liczymy na Waszą obecność!

Do zobaczenia zatem 17 czerwca na Terenie Aktywnej Edukacji i Sportu w Suchym Lesie.

Suchy Las gminą premii I etapu 80. Tour de Pologne

W gminie Suchy Las 29 lipca będziemy gościć uczestników międzynarodowego wyścigu Tour de Pologne!



Z tej okazji jako Gmina planujemy przygotowanie stref kibica z miasteczkiem premii na terenie parkingu przy sucholeskim kościele i w Biedrusku.

Zgodnie z porozumieniem z organizatorem wyścigu Lang Team, w Suchym Lesie przewidziane są dwie premie – lotna na ul. Wojciecha Bogusławskiego oraz górską – na ul. Alejowej, na wzniesieniu.

Planujemy pokazy, występ didżeja, gry, „żywy rower” i wiele innych atrakcji dla mieszkańców. Zabawę rozpoczniemy już o godzinie 11.00. Przejazd peletonu przewidziany jest w godzinach 12.15 (Suchy Las) – 12.32 (Biedrusko).

Zachęcamy wszystkich mieszkańców, gości i sąsiadów do aktywnego włączenia się w świętowanie tego wydarzenia sportowego. Jest szansa wykorzystania tych kilkunastu minut przejazdu, aby wypromować gminę Suchy Las, ale też np. działające na terenie gminy stowarzyszenia i kluby, które będą mogły wystawić swoje stoiska lub po prostu przyjść na trasę i dopingować zawodników.

Wszelkie deklaracje udziału w wydarzeniu organizacji, sołectw, osiedli lub zorganizowanych grup należy przysyłać na adres e-mail: promocja@suchylas.pl.

W dzień wyścigu, na czas

przejazdu kolarzy, przez około pół godziny wystąpią utrudnienia w ruchu. Już teraz apeluje-

my o wstrzymanie się w tym czasie z korzystania z aut. Podobnie komunikacja autobusowa zostanie

wstrzymana. Szczegółowe informacje na ten temat zostaną przekazane przed samą imprezą.



10 lat temu Centrum było w wielu miejscach...

Organizm łączący w sobie funkcje ośrodka kultury i biblioteki działał w Suchym Lesie już wcześniej. Tyle, że w kilku miejscach, bo to jedno główne, przy ul. Bogusławskiego, nie mogło pomieścić wszystkich aktywności kulturalnych.



Biblioteka działała właśnie w dzisiejszej siedzibie OPS, w Złotnikach na ul. Żukowej i w Chłudowie przy Szkolnej 2, w świeżo wyremontowanym budynku starej szkoły. We wszystkich trzech miejscach odbywały się zajęcia i animacje, kameralne wydarzenia zaś w czytelni Biblioteki w Suchym Lesie oraz w Teatrze na Palecie, w budynku SP2, większe koncerty niekiedy w hali GOS.

W 2013 roku wszystkie te działania mogły się przenieść do nowej siedziby, wybudowanej przy ul. Szkolnej 16. I tutaj ruszyły z rozmachem i impetem.

I czerwca 2013 roku w sali konferencyjnej mieszczącej się na piętrze budynku CKiBP doszło do podpisania umowy, na mocy której Ośrodek Kultury i Biblioteka z ulicy Bogusławskiego przeniosły się na ulicę Szkolną. To był dopiero początek! Zmiana nazwy na Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las, rozszerzenie i stworzenie nowej oferty edukacyjno-artystycznej, mnóstwo imprez i zwiększenie księgozbioru – to wszystko nabrało rozpędu i z każdym rokiem pobiliśmy swoje małe, statystyczne rekordy.

Na koniec 2013 roku nasz księgozbiór w głównej siedzibie ogółem liczył przeszło 36.400 pozycji, na koniec 2022 roku mieliśmy już prawie 90.000. W 2013 roku mieliśmy ponad 3.500 aktywnych wypożyczających użytkowników, prawie 50.000 odwiedzin w bibliotece, a dzisiaj mamy prawie 6.000 aktywnych czytelników i około 62.000 wizyt rocznie. Realizujemy kilkadziesiąt wydarzeń artystycznych rocznie zapraszając najlepsze wykonawczynie i wykonawców, stawiamy na ambitny repertuar i staramy się sprostać naszym wymagającym odbiorcom.

Gościliśmy na naszej scenie przy Szkolnej 16 takie gwiazdy, jak VooVoo, Raz Dwa Trzy, Zbigniew Wodecki, Skubas, Andrzej Poniedziałki, Ewa Bem, Krzysztof Daukszewicz, Anna Maria Jopek, Martyna Jakubowicz, Organek i mnóstwo innych, których moglibyśmy długo wymieniać. Nasze spotkania autorskie niezmiennie cieszą się dużym zainteresowaniem i przyciągają nie tylko mieszkańców gminy.

Oferta zajęć edukacyjno-artystycznych jest na bieżąco aktualizowana i odświeżana, poza starymi punktami, jak malarstwo czy balet, wśród zajęć grupowych od kilku lat święcą frekwencyjne triumfy breakdance, Teatr Ruchu i Tańca i taniec solo. Wśród klasycznych muzycznych zajęć indywidualnych pojawiło się także trochę nowości. W ciągu 10 lat liczba uczestników zajęć wzrosła z 230 do niemal 800.

Nie ustajemy także w pracach modernizacyjnych w obiekcie, unowocześniamy infrastrukturę, staramy się wprowadzać rozwiązania ekologiczne i ekonomiczne. Przed nami jeszcze mnóstwo zadań w tym zakresie, a najbliższym będzie montaż instalacji fotowoltaicznej.

Dziś CKiBP działa na wielu polach kulturalnych, poszerzając je nieustannie i dodając nowe kierunki poszukiwań. Oprócz emanowania kulturą na bliższą i dalszą okolicę prowadzimy działania proekologiczne, organizując Festyny Przyrodnicze i wplatając motywy filozofii zero waste w funkcjonowanie na co dzień i od święta. Stałym elementem tych działań jest stojący obok naszej siedziby Givebox, czyli miejsce będące naszą małą cegiełką w oszczędzaniu zasobów planety.

Główną bazą naszej działalności jest obiekt – jubilat, czyli modernistyczny budynek przy ul. Szkolnej 16 w Suchym Lesie. Ale działamy także w imponującej filii Stary Bar w Chłudowie. To obiekt skupiający aktywność lokalnej społeczności, ale także miejsce, gdzie proponujemy swoją ofertę kulturalną. Zamiast filii Biblioteki przy ul. Żukowej w Złotnikach działamy zaś w pięknie zrewitalizowanym obiekcie stacji kolejowej Złotniki.

MATYLDA STREBEJKO-KOMAROWSKA
ANDRZEJ OGÓRKIEWICZ

Zakończenie roku edukacyjno-artystycznego w CKiBP Wielkimi krokami zbliżają się koniec kolejnego roku edukacyjno-artystycznego pracowni artystycznych Centrum Kultury. Czerwiec, to miesiąc, w którym będziemy mieli okazję podziwiać efekty całorocznej pracy naszych prowadzących i uczestników.

W naszej filii w Starym Barze już teraz można oglądać wystawę *Linie, plamy i makramy*, na której zobaczymy prace rysunkowe w różnych technikach, malarskie oraz przestrzenne i tkackie. Autorami prac są uczestnicy zajęć plastycznych prowadzonych w Chłudowie. Są to dwie grupy dzieci w wieku 8-10 lat, grupa młodzieżowa w wieku 10-14 lat oraz grupa dorosłych. Również w Starym Barze odbędzie się pokaz taneczny grup tańca towarzyskiego oraz tańca solo, pracujących na co dzień w CKiBP w Suchym Lesie.

W Suchym Lesie czeka nas moc kolejnych atrakcji tanecznych, a także muzycznych i teatralnych. Wystąpią m.in. grupy Breakdance, Teatru Ruchu i Tańca oraz tańca klasycznego. Usłyszymy uczniów nauki śpiewu oraz grup musicalowych, a także koncerty pianistyczne, perkusyjne, skrzypcowe, gitarowe i na ukulele. Zapraszamy także na pokazy grup teatralnych: „Zabawy w teatr”, „Nie rób scen” oraz „Pracowni”.

Szczegółowe informacje znajdziecie Państwo na stronie internetowej www.osrodekkultury.pl

Dzień Dziecka w Afryce

Tegoroczny Dzień Dziecka z Centrum Kultury spędzimy pod niebem Afryki. Wydarzenia związane ze świętem najmłodszych odbędą się w dwóch lokalizacjach, w Starym Barze w Chłudowie dnia 1 czerwca w godz. 14:00-18:00 oraz w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie – 3 czerwca w godz. 10:00-14:00.



W Starym Barze na dzieci będą czekały gry i zabawy afrykańskie oraz konkurencje sprawnościowe. Ci, którzy wolą działania manualne na pewno ucieszą się z warsztatów robienia biżuterii i wspólnego malowania mapy Afryki. Wszystko to przy dźwiękach bębnów oraz w rytmie tańców afro. Głównym bohaterem wydarzenia będzie Kazimierz Nowak, poznański podróżnik, o którym Łukasz Wierzbicki napisał książkę „Afryka Kazika”. W Starym Barze będzie można też posłuchać fragmentu książki.

Sam Łukasz Wierzbicki będzie gościem Dnia Dziecka w CKiBP. Osobiście spotka się z najmłodszymi, żeby porozmawiać o niezwykłym bohaterze swojej książki. Przez cały czerwiec będzie można też obejrzeć wystawę zdjęć Kazimierza Nowaka z podróży po Afryce w latach 30. XX wieku. 3 czerwca będzie czekało na dzieci mnóstwo atrakcji, które pomogą nam przenieść się do Afryki. Będziemy mieli okazję poznać afrykańską kulturę, którą pokażą nam nasi goście pochodzący z różnych afrykańskich krajów. Wspólnie pogramy na djembe, pospiewamy i poczujemy taneczne rytmy. Odkryjemy też tajemnice wielkiej piramidy, zagramy w etniczne planszówki, wykonamy bransoletki, wspólnie pokolorujemy dużą mapę Afryki i... nie sposób wymienić wszystkich aktywności jakie będą nas czekały tego dnia.

Wstęp na wszystkie atrakcje jest wolny. Jedynie na poniższe warsztaty o Afryce Równikowej (godz. 11:00-12:30) oraz Maroku (godz. 13:00-14:00) obowiązują zapisy (tel. 612 500 402). Warsztaty skierowane są do dzieci od 8 lat.

Podczas warsztatów o Afryce Równikowej poznamy maski Dogonów, zwiedzimy Etiopię czyli Koptów i skalne kościoły w Lalibeli, poznamy ludzi mieszkających dookoła jeziora Wiktorii, dowiemy się o Serengeti czyli miejscu gdzie ochrona przyrody i wielkie Parki Narodowe przenikają się z życiem codziennym Masajów, a także udamy się do Ghany, w której własnoręcznie wykonamy tkaninę wykorzystując stemple Andika i poznamy znaczenie tych tajemniczych symboli.

Na warsztatach marokańskich (oprócz ciekawostek geograficznych i kulturowych) dzieci i młodzież poznają alfabet berberski, tradycyjną planszówkę Felli, spróbują marokańskiej herbaty i nauczą się berberskich tatuaży. Do tego wszystkiego pobawią się w stworzenie własnej gipsowej hamsy.

W holu będzie prezentowana wystawa, znanych wszystkim dzieciom, Map Mizielińskich, która być może zainspiruje najmłodszych do odkrywania również tajemnic innych kontynentów i marzenia o kolejnych podróżach.

Zarówno w Starym Barze w Chłudowie, jak i CKiBP w Suchym Lesie, czekać będzie na wszystkich mnóstwo atrakcji.

Serdecznie zapraszamy do wspólnej podróży w głąb Afryki!

Półkolonie z UAM

Fundacja Jeden Uniwersytet po raz 4 zaprasza na półkolonie w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las.

Już od 26 czerwca do 11 sierpnia zapraszamy dzieci w wieku od 5 do 12 lat do udziału w naszych letnich półkoloniach. W ramach programu opracowanego przy współpracy z Wydziałem Studiów Edukacyjnych pt. *Tydzień z nauką* dzieci będą miały okazję poznawać różnorodne obszary zainteresowań naukowych.

I w tym roku przewidujemy współpracę z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, dzięki czemu uczestnicy naszych półkolonii będą mieli okazję odkrywać zakamarki wiedzy odwiedzając np. Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Biologii lub Wielkopolskie Centrum Zaawansowanych Technologii.

W programie przewidujemy 2 wycieczki z czego jedna odbędzie się do Serca Miasta, na lekcję historii np. w Historyland lub Centrum Szyfrów Enigma (w zależności od grupy wiekowej).

Podział na grupy wiekowe pozwala na dostosowanie materiału edukacyjnego do możliwości dzieci. Jest to także szansa na budowanie nowych przyjaźni i relacji sąsiedzkich.

Interdyscyplinarne podejście do zagospodarowania czasu wakacyjnego dzieci skutkuje nowymi zainteresowaniami, a także odkrywaniem własnych talentów. To czas, który zdecydowanie warto wykorzystać do nieskrępowanego eksplorowania dziecięcych zainteresowań.

W minionym roku w naszych zajęciach udział wzięło ponad 200 dzieci z naszej gminy oraz 60 dzieci z Ukrainy, które obecnie przebywają na terytorium Polski.

Zapisy na nasze wyjątkowe półkolonie odbywają się za pośrednictwem formularza rejestracyjnego, który znajdują Państwo w naszych mediach społecznościowych oraz mediach społecznościowych i stronach CKiBP Gminy Suchy Las.

Serdecznie zapraszamy!

Harmonogram wydarzeń CKiBP

nazwa	data	miejsce
UŚMIECH ŻABKI bajanie na dywanie dla dzieci 2-4 lat	19.05.2023 r., godz. 16:00-17:00	CKiBP Suchy Las, biblioteka zapisy: 612 500 401
MACIEJ MALEŃCZUK koncert	26.05.2023 r., godz. 19:00	CKiBP Suchy Las, sala widowiskowa miejsca siedzące, bilety wyprzedane
MONTOWNIA WYOBRAŹNI warsztaty plastyczne	29.05.2023 r., godz. 16:00-17:00	CKiBP Suchy Las, biblioteka zapisy: 612 500 401
Potańcówka w rytmie swing z muzyką na żywo Dixie Company	22.06.2023 r., godz. 19:00	Stary Bar w Chłudowie wstęp wolny
DZIEŃ DZIECKA W AFRYCE	1.06.2023 r., 14:00-18:00	Stary Bar Chłudowo wstęp wolny
	3.06.2023 r., 10:00-14:00	CKiBP Suchy Las wstęp wolny

WIĘCEJ INFORMACJI:

www.osrodekkultury.pl

Zastrzegamy prawo zmian w programie

www.facebook.pl/CKiBP

Grzegorz Wojtera – 3 razy niewinny ⁽²⁾ Kara za inicjatywę, aktywność?

Dokończenie ze strony 6

Cała ta burza w szklance wody związana z procesem wójta Grzegorza Wojtera to w pewnym sensie kara za aktywność, zaangażowanie, poważne podchodzenie do obowiązków gospodarza gminy, którego jednym z podstawowych zadań jest podwyższanie poziomu życia jej mieszkańców, dbanie o rozwój gminy, na przykład poprzez budowę szkół, pływalni czy parkingów.

Stres związany ze śledztwem i postawionymi zarzutami, przesłuchaniami w CBA i prokuraturze, a potem procesem trwał 5 lat, aż do wyroku uniewinniającego, który zapadł 29 marca 2023 roku. To było trudne 5 lat. Ale wójt Grzegorz Wojtera mówi dzisiaj, że żadnej z tych trzech decyzji nie żałuje...

TOMASZ MAŃKOWSKI
(ciąg dalszy nastąpi)

Łatwiej o bilet



FOT. (2X) – TOMASZ MAŃKOWSKI

Dwa nowe biletomaty są już do dyspozycji mieszkańców gminy Suchy Las - jeden został zainstalowany w sąsiedztwie dworca w Złotnikach, drugi w Biedrusku przy przystanku Park.

W biletomatach można:

- kupić lub przedłużyć bilety okresowe na sieć na karcie PEKA,
- przedłużyć bilet okresowy na trasę, ale wyłącznie na taką samą trasę i ten sam okres obowiązywania, jak poprzedni bilet na trasę,
- doładować iPortmonetkę na karcie PEKA,
- kupić tradycyjne papierowe jednorazowe bilety czasowe lub bilety krótkookresowe

W biletomatach stacjonarnych można płacić monetami, banknotami oraz za pomocą kart płatniczych, w tym także zbliżeniowych. Automaty umożliwiają także sprawdzenie stanu karty PEKA.

Kolejne książki

od „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

14 listopada 2022 roku w Klubie Seniora „Dębowy Liść” w Suchym Lesie otwarty został punkt biblioteczny pod patronatem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. To nasza Redakcja wyszła z inicjatywą, by w Klubie można było wypożyczać książki i to właśnie my ufundowaliśmy pierwsze biblioteczne egzemplarze. Przekazane przez „TTW” książki są nowe, nie czytane, które nam z kolei przekazują wydawnictwa z całej Polski zainteresowane tym, by na naszych łamach ukazała się ich recenzja. Książki do Ośrodka Pomocy Społecznej przekazujemy systematycznie i to nie tylko Seniorom, ale także młodym mieszkańcom gminy Suchy



FOT. (2X) – TOMASZ MAŃKOWSKI



Las, którzy odwiedzają świetlice opiekuńczo-wychowawcze prowadzone przez OPS.

- Ta inicjatywa „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” się przyjęła – mówi Sylwia Malendowska, dyrektor OPS w Suchym Lesie – i co nas bardzo cieszy znalazła naśladowców. Już kilka kolejnych osób przejrzało swoje zbiory biblioteczne i przekazało do Klubu Seniora książki przeczytane, ale w bardzo dobrym stanie. Nasz księgozbiór ciągle się powiększa.

Kolejna partia książek – dla Seniorów i czytelników w wieku szkolnym – od „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” dotarła do OPS w Suchym Lesie 9 maja 2023 roku. **(mat)**

Na zdjęciu od lewej: Kamila Franczak i Magdalena Leśna-Zakrocka z OPS w Suchym Lesie.

OUTLET

AGD

Pralki
Suszarki
Lodówki
Zmywarki
Piekarniki
Płyty grzewcze
i inne

Polska dystrybucja
Gwarancja 24m-ce
Faktura Vat 23%

Nowa lokalizacja ul. Diamentowa 5, 62-002 Suchy Las

www.wgniecione.pl

ZŁOTNIKI PARK

3 etap już w sprzedaży
SUCHY LAS / Złotniki

zlotnikipark.pl (+48) 883 204 205

BGR
DEVELOPER

◆ **Reklama** ◆ **Reklama** ◆ **Reklama**

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Trzeciomajowe świętowanie



Kwiaty złożył Wójt Tadeusz Czajka



Przemarsz prowadziły Mażoretki i Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Tarnowa Podgórnego

Obchody Święta Konstytucji 3 Maja w Tarnowie Podgórnym rozpoczęła msza św. w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Tarnowie Podgórnym.

Po mszy uczestnicy prowadzeni przez Mażoretki i Młodzieżową Orkiestrę Dętą przeszli do Parku im. J. Wojkiewicza. Tam uroczystości przy pomniku prowadził Prezes Kurkowego Bractwa Strzeleckiego Stanisław Bączyk.

Głos zabrał Wójt Tadeusz Czajka, który powiedział:

– Dziś to my, obywatele, powinniśmy wziąć odpowiedzialność za Konstytucję, za jej zasady, za zawarte w niej prawa i obowiązki. Naszym jedynym instrumentem i narzędziem jest urna wyborcza. Zbliżające się wybory parlamentarne przez wielu obserwatorów sceny politycznej są opisywane jako te najważniejsze po

1989 roku. Nie zmarnujmy tej szansy i przywołajmy elity polityczne do porządku.

Kwiaty złożyły delegacje gminnych instytucji, jednostek, organizacji pozarządowych, placówek oświatowych oraz mieszkańców. Uroczysty charakter wydarzenia podkreśliła obecność pocztów sztandarowych oraz wystrzał z armaty Bractwa. (ARz)

**Wójt Tadeusz Czajka
zaprasza Państwa
na Piknik Rodzinny
podsumowujący akcję
„PARKujmy razem!”**

**27 MAJA 2023 R.
GODZ. 13.00–16.00**

**PARK SPOŁECZNY TARNOWO PODGÓRNE
UL. SZUMIN 1**

W PROGRAMIE:

- policyjne miasteczko (quady, policja konna, znakowanie rowerów),
- możliwość wspólnego piknikowania przy grillu i ognisku,
- wręczenie pamiątkowych certyfikatów.

WEŹ ZE SOBĄ:

- grill i coś na grillu,
- kocyk, leżaki lub siedziska.

Z uwagi na ograniczone miejsce do parkowania zachęamy do przyjechania rowerami.

**TARNOWO
PODGÓRNE**

POZIOM BLIŻEJ

**SPOŁECZNY PARK
TARNOWO PODGÓRNE**

JA=SAMORZĄD

NIE UZALEŻNIAJ SIĘ OD UZALEŻNIEŃ

Świat się kręci wokół jedzenia

Kiedy myślimy o uzależnieniu, najczęściej przychodzą nam do głowy takie używki, jak alkohol lub papierosy. Tymczasem uzależnić można się również od niezbędnej do życia czynności. Uzależnienie od jedzenia, czyli jedzenie kompulsywne, jest zaburzeniem odżywiania polegającym na nadmiernym i niezależnym od uczucia głodu objadaniu się, podczas którego doświadczamy silnych emocji i uczuć typowych dla uzależnienia od substancji.

Dla zdrowej osoby jedzenie jest „paliwem”. Posiłki dodają energii i

dostarczają potrzebnych składników odżywczych. Oczywiście, poza regularnymi posiłkami każdemu zdarza się sięgnąć po słodką lub słoną przekąskę, i... nie ma w tym nic złego i niepokojącego.

Napadowe, kompulsywne, ale rzadko występujące objadanie się nie jest nalogiem. Nie powinno się go jednak bagatelizować, ponieważ może prowadzić do rozwinięcia się jedzeniowego uzależnienia, a w efekcie do

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny
dla Osób Uzależnionych
i Ich Rodzin w Chłudowie
Agata Pakuza
Terapeuta uzależnień,
psychoterapeuta
Zapisy drogą mailową:
agatapakuza@gmail.com
lub sms-owo 606 259 333**

lub przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Suchym Lesie

rozwoju wielu chorób (otyłość, cukrzyca typu II, miażdżyca, problemy trawienne oraz wiele innych, w tym zaburzenia odżywiania i depresja).

Uzależnienie od jedzenia nie jest podjadaniem raz na jakiś czas ulubionych smakołyków, łagodzeniem napięcia przedmiesiączkowego albo ciężowych zachcianek. Osoba cierpiąca na kompulsywne objadanie się potrafi pochłaniać ogromne ilości produktów spożywczych pod wpływem emocji. Jedzenie kompulsywne jest złudnym sposobem radzenia sobie ze stresem, poczuciem osamotnienia, smutku lub bezradności. Jedzenie wypełnia pustkę emocjonalną.

Osoba uzależniona przyjmuje duże ilości pokarmów w sposób niekontrolowany mimo, że nie jest głodna, aż do momentu przejedzenia. Chwilowa przyjemność podczas posiłku staje się chwilę później powodem do wstydu i poczucia winy, które znow może wywołać napad kompulsywnego objadania się.

Uzależnienie od jedzenia czyli wykonywania czynności jest uzależnieniem behawioralnym i poważną chorobą, porównywalną do alkoholizmu. Choremu towarzyszą obsesyjne myśli o jedzeniu, w ciągu dnia i dominują nad innymi potrzebami wywołując problemy z koncentracją. Osoba uzależniona często próbuje się odchudzać, jednak jej myśli krążą nieustannie wokół tematu jedzenia. Chory na zaburzenia odżywiania nie potrafi przestać jeść, dopóki nie zacznie czuć się źle fizycznie, co powoduje emocjonalne rozbitcie, pretensje do samego siebie i frustrację.

Cierpiący na uzależnienie od je-

dzenia często zdaje sobie sprawę ze swojego problemu, jednak nie próbuje go leczyć, chociaż wie o konsekwencjach zdrowotnych.

Uzależnienie od jedzenia, jak każdy nałóg, można leczyć. Istotna jest zmiana i kontrola nawyków żywieniowych. Warto jeść wyłącznie określone posiłki w ciągu dnia. Po kolacji, aby nie dopuścić do napadu kompulsywnego jedzenia, warto zająć czymś myśli: poczytać, obejrzeć interesujący film, zająć się hobby lub sprzątnięciem, aby odwrócić myśli od jedzenia. Posiłki powinny być przemyślane i pełnowartościowe, by zminimalizować zachcianki.

Jeśli próby samodzielnego radzenia sobie z napadami kompulsywnego jedzenia nie przyniosą efektów, konieczne jest zgłoszenie się do terapeuty.

Czy tego typu uzależnienia występują często? Dotyka najczęściej osoby w jakim wieku, płci?

- W swojej pracy zawodowej - mówi Agata Pakuza, terapeuta uzależnień i psychoterapeuta z Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chłudowie - *bardzo często spotykam się z różnego rodzaju problemami związanymi z jedzeniem. Najczęściej u młodych kobiet i nastolatek, ale zdecydowanie nie można tego problemu ograniczać do jednej grupy. To szerokie spektrum różnego rodzaju zaburzeń stąd bardzo ważna jest profesjonalna diagnostyka, która ukierunkuje w dalszym poszukiwaniu pomocy. (mon)*



**TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
116-111**

**Czynny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Połączenie jest bezpłatne.
Połączenie nie jest widoczne na rachunkach ani na billingach większości sieci.**

Rysowanie jest jak teatr

Dokończenie ze strony 5

będący połączeniem, malarstwa, wykładu o sztuce, teatru mówionego (Starowieyski to znakomity gawędziarz o totalnie oryginalnych

poglądach na wiele spraw) itp. Smaczkim jest, że w tym wszystkim uczestniczy publiczność, która słucha, patrzy, uczy się. Mistrz siedzi wśród publiczności, głośno zwraca uwagę swojemu asystentowi

Dotychczas zrealizował 22 spektakle w różnych miejscach świata. Te pięciodniowe popisy rysunkowej maestrii rozgrywają się wedle ustalonych zasad: artysta zawsze zaczyna od wykreślenia koła (bez pomocy cyrkla, jedną ręką) w środku przyszłej kompozycji. Zawsze też pracuje z nagą modelką i nosi te same portki, zamiast paska związane sznurem, z którego odcięto wisielca... Tą wiadomością artysta dzieli się z publicznością na wstępie każdego Teatru Rysowania.

Szatańskie pomysły przychodzą mu do głowy nawet w sytuacjach, kiedy inni polecają się opiece anioła stróża. Po operacji serca, którą przeszedł przed siedmioma laty, miał w szpitalu kolejne badania. - Było to akurat w czasie strajków pielęgniarek. - Chciałem im pomóc, bo to fajne baby, a strajkowały uczciwie, w wolnym od pracy czasie - wspomina. - Pouczyłem je, co mają zrobić, żeby ich protest dał jakieś rezultaty i żeby zainteresowały się nimi media. „Wybierzcie trzydzieści najładniejszych spośród was. Niech się dziewczyny ubiorą tylko w czepki pielęgniarńskie, nic więcej. I zorganizujcie przemarsz nagusek w środku dnia. Jak władze to zobaczą, natychmiast podniosą wam pensje - przecież nie można głodzić pięknych kobiecych ciał!”.

- Bo tak naprawdę wcale nie lubię szokować - twierdzi artysta. - Tylko raz tego chciałem. Był rok 1955, stryj chciał wprowadzić mnie w dorosłe życie. Okazją stało się spotkanie rodzin ziemiańskich. Stryj zaprosił mnie, choć obawiał się jakiegoś wyskoku. Ale kiedy pojawiłem się stosownie odziany, w wieczorowy strój, poczułem, że sprawiłem rodzinie zawód. Aż nagle ktoś szepnął: „Tu śmierdzi diabłem...”. Wtedy zauważono, że spod mojej smokingowej marynarki wystaje długi, cuchnący ogon! Zrobiłem go sobie w drodze na przyjęcie z grubego, uparzonego smółka kabla. Od tej chwili wszystko było w porządku, nie zawiódłem rodziny.



wi, komentuje to, co dzieje się na płótnie, a równocześnie opowiada anegdoty i wypowiada swoje kontrowersyjne opinie.

- Dlaczego Poznań jest tak brzydkim miastem? Dlaczego wystawy waszych sklepów są tak paskudne? Naród polski jest chyba najbardziej ślepym narodem w Europie. Brzydota jest wszędzie, jest wszechogarniająca. Nasz obecny rząd jest najbrzydszy od czasów Władysława Łokietka... - mówi Franciszek Starowieyski.

Mistrz lubi pracować z modelkami, i to nagimi. Dla niego nagość jest czymś normalnym, to

ubiór jego zdaniem zniekształca człowieka.

W ostatniej części poznańskiego Teatru Rysowania rzeczywiście pojawiła się modelka (która zresztą od początku towarzyszyła Mistrzowi) obnażona do pasa. Franciszek Starowieyski spoglądając na nią rysował i wyśmiewał się z publiczności:

- No, teraz to jest dobry czas dla erotomanów...

Dzieło do końca czerwca będzie można podziwiać w Centrum Kultury Zamek i warto - proszę mi wierzyć - z tej okazji skorzystać.

TOMASZ MAŃKOWSKI



80.Tour de Pologne®



BĄDŹMY RAZEM NA TRASIE PRZEJAZDU KOLARZY • g. 12.15 SUCHY LAS • g. 12.32 BIEDRUSKO



I ETAP - GMINA SUCHY LAS
z premiami w Suchym Lesie:
• LOTNĄ - na ul. Bogusławskiego
• GÓRSKĄ - na ul. Alejowej

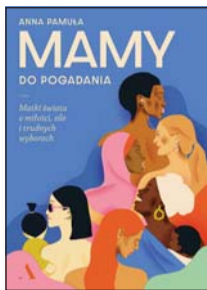
29 lipca
SOBOTA

Zapraszamy od g. 11.00 do miasteczka premii na terenie parkingu przy sucholeskim kościele.

Suchy Las
+FOR YOU

UWAGA! RUCH NA CZAS PRZEJAZDU KOLARZY BĘDZIE WSTRZYMANY.





Mamy do pogadania. Matki świata o miłości, sile i trudnych wyborach Anna Pamuła, cena 49,99 zł, Wydawnictwo Agora.

Historie matek z całego świata. O macierzyństwie, rodzicielstwie, jego trudach, wyzwaniach, bezwarunkowej miłości oraz tradycjach związanych z wychowaniem dzieci. Jak kobiety z różnych krajów przygotowują się do porodu? Co jedzą przyszłe mamy w Japonii, Meksyku i w Sudanie? Po co ojciec śpi w jednym łóżku z mamą i noworodkiem na poródowce na Islandii? Gdzie na świecie podział obowiązków domowych między kobietami a mężczyznami jest sprawiedliwy? Dlaczego matki z krajów zachodnich czują się bardziej samotne od tych z Afryki? Czy matki we Francji naprawdę piją alkohol w ciąży? Dlaczego poronienie to wciąż w Europie temat tabu? Od momentu informacji „jestem w ciąży” kobieta wciąż słyszy, co powinna, a czego nie może. Zupełnie jakby nasze ciało i życie stało się własnością publiczną. Mamy całego świata wiele łączy. Podobnych rzeczy się boją, nad podobnymi zastanawiają i o podobne walczą. Uświadomienie sobie tego może pomóc kobietom zaufać własnej macierzyńskiej intuicji i uwolnić się z poczucia winy.

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 egzemplarze książki Mamy do pogadania. Prosimy o jak najszybsze przysłanie SMS-a na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Dzień Matki.



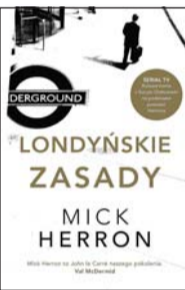
Kilka dni z życia Alice Liane Moriarty, tłumaczenie Anna Maria Nowak, cena 49,99 zł, Wydawnictwo Znak Literanova.

Inteligenta, słodko-gorzka opowieść o przemianach na jakie z biegiem czasu narażone są małżeństwo i rodzina. Moriarty prezentuje wiarygodny i pełen czułości obraz relacji między małżonkami, siostrami, przyjaciółkami oraz matką i córką. I jak zawsze u autorki pojawia się element tajemnicy i zagadki, która prowadzi czytelnika do zaskakującego finału.



Zimowy ślub Lisa Kleypas, tłumaczenie Teresa Komłosz, seria Wallflowers Tom 3, romans, cena 44,99 zł, Prószyński i S-ka.

Evangeline Jenner po śmierci ojca ma odziedziczyć wielki majątek, na który czyha jej krewini. Zdesperowana młoda kobieta proponuje małżeństwo i fortunę Sebastiano St. Vincentowi, londyńskiemu hulacy, w zamian prosząc o zapewnienie jej bezpieczeństwa. Reputacja arystokraty jest fatalna, najkrótsze spotkanie z nim może narazić na szwank dobre imię szanującej się panny. Nieufna Evangeline ma warunek: przez pierwsze trzy miesiące po ślubie Sebastian nie będzie miał wstępu do jej łóża. Pożądanie między partnerami jednak rośnie, a mężczyzna zaczyna doceniać siłę duszy nowo poślubionej żony.



Londyńskie Zasady Mick Herron, tłumaczenie Anna Krochmal, Robert Kędzierski, cena 44,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

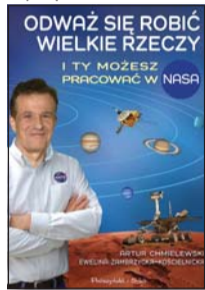
Nie przestajesz być szpiegiem tylko dlatego, że wypadłeś już z gry. W siedzibie brytyjskiego wywiadu Claude Whelan – nowe Pierwsze Biurko – boleśnie zaznajamia się z tajnikami swojej roboty. Ma chronić premiera znajdującego się w ogniu krytyki, a sam jest atakowany ze wszystkich stron: przez kontrowersyjnego deputowanego, przez żonę tego polityka, felietonistkę tabloidu, a już najbardziej przez swoją zastępczynię, która czyha na jego potknięcie. Na domiar złego krajem wstrząsa seria zamachów terrorystycznych. Już niedługo kulawe konie znów odkryją swoją moc: sprawianie, by zła sytuacja stała się o wiele gorsza.



Miej lepszy dzień Alex George, tłumaczenie Michał Józwiak, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

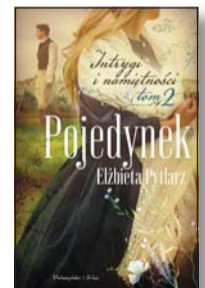
Wyjątkowy poradnik o zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży już w Polsce. Dr Alex George w lekki, przeko-

nujący i niezwykle empatyczny sposób pokazuje czytelnikom, jak dbać o kondycję psychiczną. Ta książka wyposaża dzieci w praktyczną wiedzę i właściwe nastawienie do problemów i kryzysów życiowych, mniejszych i bardziej poważnych, jakie mogą stać się ich udziałem w przyszłości, i pomoże im poradzić sobie z obecnymi. Pesymistyczne nastawienie do otaczającego świata zostanie rozproszone przez promień optymizmu. Jedną z naczelnych myśli autora jest, by uczynić mówienie o zdrowiu psychicznym czymś normalniejszym na świecie.



Odważ się robić wielkie rzeczy. I ty możesz pracować w NASA Artur Chmielewski, Ewelina Zambrzycka-Kościelnicka, cena 48 zł, Prószyński i S-ka.

Czy chcesz robić naprawdę wielkie rzeczy? Badać inne planety, wysłać łaziki na Marsa, a sondy kosmiczne na skraj Układu Słonecznego, lądować na pędzących w przestrzeni kometach? Artur Chmielewski, inżynier pracujący od lat w NASA, zdradza, co zainspirowało go, by sięgać gwiazd, i jak funkcjonuje instytucja, która wysłała człowieka na Księżyc i każdego dnia mierzy się z największymi wyzwaniami. W tej podróży towarzyszy mu Ewelina Zambrzycka-Kościelnicka z Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, dziennikarka i pasjonatka badań kosmosu.



Pojedynek Elżbieta Pytlarz, seria Intrygi i namiętności Tom 2, cena 46 zł, Prószyński i S-ka.

Koniec XIX wieku. Henryk i Emilia Długopolscy jadą w podróż poślubną z Warszawy do Wiednia. Już skłóceń małżonkowie zostają sami jak w pojedynku. Kto zwycięży? Ich ojcowie, hrabia Alfred Długopolski i bankier Leon Złotkiewicz uważają, że małżeństwo powinno być udane – wszak Henryk jest przystojny i czarujący, a Emilia zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia. A jednak wszystko idzie nie tak. Emilia dowiaduje się o powodach ślubu i odkrywa, że młody arystokrata toczy walkę z nałogami, sumieniem i honorem. Emilia ma wybór między powrotem do złotej klatki rodzicielskiego domu a białym małżeństwem.



Sekrety Humli Hansson Kristina Sigunsdotter, ilustracje Ester Eriksson, tłumaczenie Agnieszka Stróżyk, wiek 12+, cena: 39,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Pierwszy tom trylogii, w której Humla Hansson, wrażliwa i utalentowana nastolatka, dzieli się swoimi sekretami i rysunkami. Przepelnione są bólem istnienia dojrzewającej dziewczyny i inteligentnym i nieco sarkastycznym humorem wnikliwej obserwatorki rzeczywistości. Humla ma prawie 12 lat. Jej życie było znośne, ale zachorowała na ospę. Nie dość, że jej ciało pokryły 103 krosty, to gdy wróciła do szkoły, jej najlepsza przyjaciółka Nour zaczęła jej nie zauważać. Humla czuje się samotnie. Jednocześnie jej ukochana ciocia Fanny trafia na oddział psychiatryczny i Humla chciałaby przywrócić jej chęć życia. Humla chce zostać artystką tak jak ona.



Spowiedź carycy Katarzyny II Christopher Macht, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Bellona.

Szczerza rozmowa z miłośniczką romansów. Katarzyna II Wielka uznawana za jedną z największych postaci, które zasiadły na carskim tronie! Kobieta, która kochała seks i się z tym nie kryła. Jak wyglądała legendarna Bursztynowa Komnata, w której spędzała czas? I co robiła w swym „Pokoju Rozkoszy”? Ile jest prawdy w tym, że jeden z jej kochanków przeprowadzał testy mężczyznom, którzy mieli się znaleźć w jej sypialni? I co na to jej mąż Piotr, który objął tron Rosji, ale wkrótce został obalony na polecenie Katarzyny i zamordowany w niejasnych okolicznościach? Na pytania władczyni odpowiada w rozmowie ze swoim kochankiem, przyszłym królem Polski Stanisławem Poniatowskim.



Rodzina Obrabków i sekret Icianta Anders Sparring, ilustracje Per Gustavsson, tłumaczenie Agnieszka Stróżyk, seria Rodzina Obrabków tom 4, wiek 6+, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Tata Zbiro, mama Cela i Elka z rodziny Obrabków nie po-

trafią się powstrzymać, by zabierać cudze rzeczy. Za to Ture nie bierze niczego bez płacenia. Rodzice i siostra trochę się martwią, co z chłopaka wyrośnie? W domu Paula Icianta straszy. Elka Obrabek nie boi się duchów, więc idzie sprawdzić, czy naprawdę tam są. Zamiast ducha znajduje na stoliku nocnym zaginiony złoty diament! Elka od razu planuje zrabowanie diamentu. Kiedy jednak rodzina Obrabków chce zrealizować pomysł, okazuje się, że diament zniknął, a wraz z nim Paul Iciant. Czyżby ich sąsiad został porwany przez duchy?



The BookTok Deal. Umowa

ZDROWIE

Komfort i ochrona



Marka Always proponuje nową linię podpasiek **Always Platinum** w dwóch wersjach – na dzień i na noc. Mają pięć elementów komfortu: Skrzydełka ComfortLock – miękkie o asymetrycznym kształcie, System 3D LeakGuard – zapobiega przeciekaniu, Technologia OdourLock – neutralizuje nieprzyjemne zapachy, Kształt podpaski Soft&Fit – dopasowuje do ciała, a 1000 mikropoduszczek – zapewnia miękkość.

Dla wygody



Pieluchomajtki Pampers Pants teraz są ulepszone przez kieszonkę pomagającą zapobiegać wydostaniu się luźnej zawartości z pieluszki w górę pleców dziecka. **Pieluchomajtki Pampers Pants Stop & Protect™** zapewniają komfort dziecku i rodzicom. Podwójna osłonka wokół nogawek chroni przed przeciekaniem do 12 godzin, pełne dopasowanie 360° do objętości brzuszka zapobiega szczelinom i przeciekom również w nocy, lepsze szwy boczne ułatwiają rozierwanie w trakcie zmiany pieluszki, a superchłonny materiał absorbuje wilgoć i utrzymuje ją z dala od skóry dziecka.

MUZYKA

Korine, „Tear” (2023)

Moda na muzykę retro trwa w najlepsze, ze szczególnym naciskiem na jedyne i niepowtarzalne lata 80-te ubiegłego wieku. Utworzony pod koniec 2017 roku filadelfijski duet Korine pokazuje na swojej trzeciej płycie, że można wrócić do brzmień tamtych lat bez popadania w przesadzony kicz i banalne melodie.



beatami opakowanymi w syntezatory żywcem wyjęte z epoki filmów z kaset VHS, wspartymi pulsującymi liniami basu. W tle rozbrzmiewają nieco schowane za reszta instrumentarium popowe riffy delikatnych gitar dopełniając reszty.

Reasumując, Tear to świetna płyta, która jest jednym wielkim mrugnięciem oka do fanów dawnych brzmień, przekaz muzyków jest jasny – żyjemy w XXI wieku, co nie przeszkadza nam w żaden sposób wczuć się w klimat dawnych lat i wyprodukować płytę, która jest swoistym wehikułem czasu.

Jeżeli ktoś lubi synthwave w oryginalnym stylu to Tear jest pozycją obowiązkową. Trzeba przyznać, że Amerykanom niesamowicie trafnie udało się powrócić do przeszłości. Płyta w wersji cyfrowej dostępna jest m. in. na Spotify. (9/10)

KUBA „THORN” MALENDOWSKI

Nadzieja domaga się działania

Dokończenie ze strony 3

Mocnym punktem programu będzie premiera stworzonych specjalnie na tę edycję **Fotofestiwalu** nowych fotografii Zbigniewa Libery.

- Wystawa w *Galerii Wschodniej to powrót artysty do Łodzi - miasta z którym jego twórczość związana jest od czasu uczestnictwa w Kulturze Zrzuty* - mówi Daniel Muzyczuk, kurator wystawy - *Istotnym aspektem tego powrotu jest również lokalizacja - Wschodnia to w końcu legendarna przestrzeń niezależnego ruchu galeryjnego i ostatnia w mieście czynna galeria autorska powstała w na początku lat osiemdziesiątych.*



Zdjęcie - Ngadi Smart, Program Otwarty Fotofestiwalu.

Kolejną dużą wystawą indywidualną przedstawi prace Grzegorza Przyborka, cenionego w Polsce i za granicą łódzkiego artysty. Będzie to przegląd całokształtu twórczości autora, począwszy od pierwszych kroków stawianych w Łodzi oraz w Arles we Francji, po ostatnie nigdzie niepokazywane prace. Wystawa retrospektywna „Cisza” zaprezentowana będzie w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi – Ośrodku Propagandy Sztuki.

- Do współpracy przy tworzeniu programu po raz kolejny zaprosiliśmy kuratorki dwóch zaprzyjaźnionych festiwali fotografii: *Miesiąca Fotografii w Mińsku (Białoruś) oraz Odesa Photo Days (Ukraina)* - mówi Krzysztof Candrowicz - *Oba festiwale ze względów politycznych, nadal nie mogą odbywać się w swoich krajach, więc udostępniamy ogromną przestrzeń w samym sercu po-fabrycznej Łodzi, kompleksie OFF Piotrkowska na prezentację twórczości m.in.: białoruskich i ukraińskich artystów i artystek.*

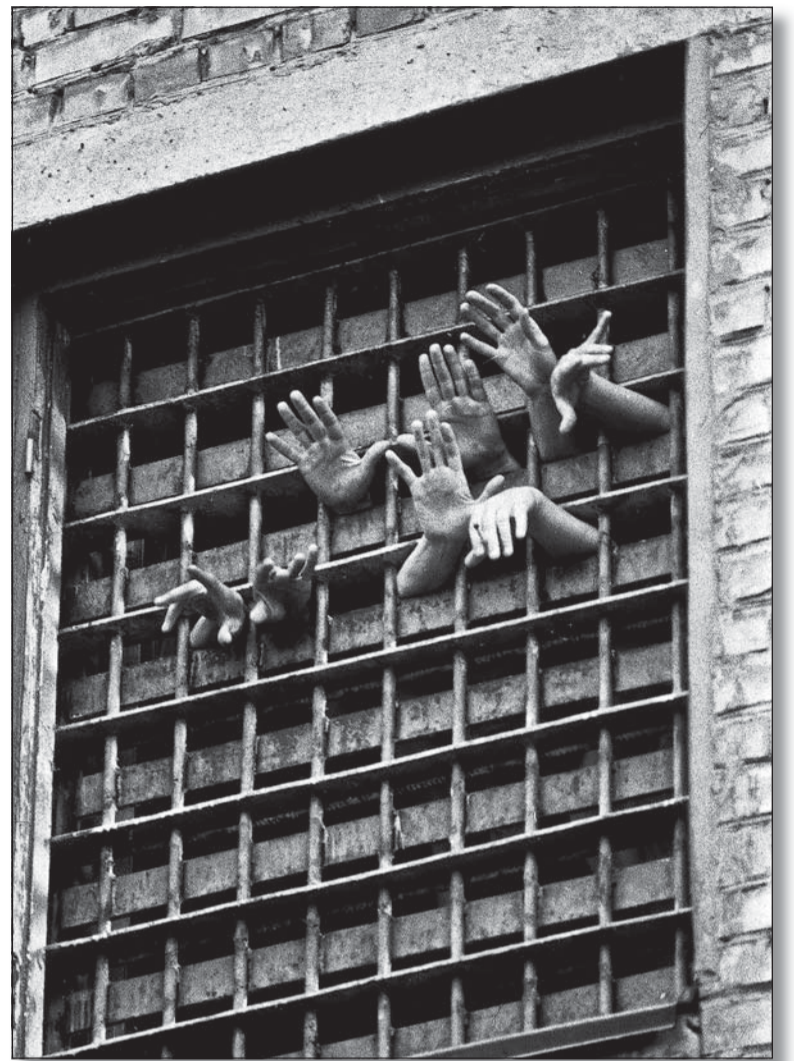
Fotofestiwal to także przekrój najciekawszych zjawisk współczesnej fotografii, czyli Program Otwarty. W nim sześć projektów wybranych przez międzynarodowe jury spośród kilkuset zgłoszeń z całego świata i imponujące wizualnie projekty dotyczące różnorodnej tematyki: rzeczywistości krajów Zatoeki Perskiej, stosunku człowieka do wody w Sierra Leone czy życia i problemów przybrzeżnych społeczności Kolumbii. Na specjalnym pokazie slajdów tzw. Talentów Fu-

tures zobaczymy projekty bliskie współczesnej Europie: Ihara Hancharuka badającego zjawisko propagandy militarnej obecnej od lat w Białorusi, projekty Lisy Bukreyewej i Marcina Kruka dotyczące wojny w Ukrainie oraz serię fotografii Kingi Wrony o wybuchu wulkanu Cumbre Vieja na La Palmie. Pokaz slajdów i wystawa grupowa „Na krawędzi” z Programu Nadzieja powstały, dzięki współpracy Fotofestiwalu z Futures Photography - międzynarodową platformą łączącą niemal dwadzieścia instytucji fotograficznych z Europy.

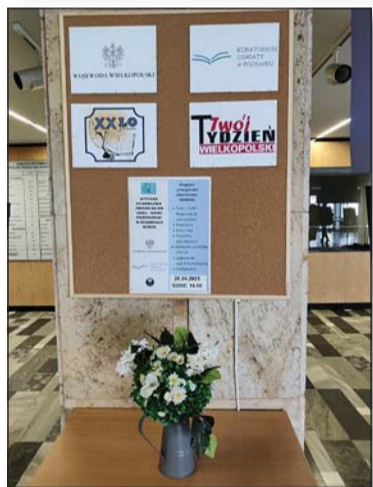
W trakcie dziesięciu dni festiwalu będzie można zobaczyć także prezentacje książek fotograficznych (m.in. wyróżnionych w konkursie na Fotograficzną Publikację Roku czy prestiżowej Kassel Dummy Awards), wystawy organizowane przez galerie partnerskie, tu m.in. wystawa grupowa dedykowana Bogdanowi Konopce w Galerii Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego czy wystawa retrospektywna Chrisa Niedenthala w Muzeum Miasta Łodzi.

Fotofestiwal - Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi odbywa się od 15-25 czerwca 2023 w ramach obchodów 600-lecia Łodzi. Organizatorem jest Fundacja Edukacji Wizualnej. W programie znajdą się jak zawsze projekcje filmowe, dyskusje, koncerty, a festiwal stanie się pretekstem do zwiedzania Łodzi w jej najlepszej odsłonie www.fotofestiwal.com

MONIKA MAŃKOWSKA



Zdjęcie The Transition State (Przejście graniczne) - Valeriy Miloserdov z wystawy Odesa Photo Days.



Wystawa prac plastycznych w Urzędzie Wojewódzkim.

Zakończyła się XII edycja konkursu „Poznań na osi czasu - formy przestrzenne w krajobrazie miasta” pod patronatem wojewody wielkopolskiego, wielkopolskiego kuratora oświaty i Redakcji „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Zakończyła się również wystawa zorganizowana w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Uroczysta Gala odbyła się 20 kwietnia, a w jej trakcie wręczono nagrody dla laureatów i finalistów konkursu.

Konkurs i wystawa dały możliwość pokazania prac uczniów szerszej publiczności. Uczniowie wykonywali te prace w zespołach dwuosobowych. Praca w zespołach rozwija tak ważne kompetencje jak: kreatywność i współdziałanie. Konkurs - „Poznań na osi czasu”, od początku swojego istnienia ma charakter interdyscyplinarny łączący działania plastyczne z literackimi i

Patronat „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

„Poznań na osi czasu”

poszukiwaniami historycznymi. Rozwija również kompetencje informatyczne, posługiwanie się programami graficznymi i tekstowymi. Dzięki konkursowi tak wielu uczestników (w XII edycjach), zapoznało się z historią swojego miasta i nie tylko, ponieważ w konkursie brali udział uczniowie z Poznania, ale także z województwa wielkopolskiego.

W tegorocznej edycji do konkursu zgłosiło się 50 zespołów. Jury oceniając prace, które w tegorocznej edycji były na bardzo wysokim poziomie, brało pod uwagę wartości artystyczne pracy plastycznej i pracy literackiej. W składzie jury znaleźli się plastycy, językownicy zainteresowani sztuką, poloniści, historycy oraz uczniowie z 4 klasy XX Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu o profilu artystycznym. W ocenie prac uczestniczyły również dr Magdalena Parnasow-Kujawa i Magdalena Polakowska z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Decyzja co do wyboru prac nie była łatwa, ponieważ wszystkie prace zasługiwały na wyróżnienie i pochwały. Ostateczny werdykt został podjęty po wielokrotnych spotkaniach komisji.

Jury zdecydowało się przyznać następujące nagrody:

Laureaci: **I miejsce:** Praca nr 8 - ZSP nr13, **Weronika Labiak, Alicja Kujawa** - opiekun artystyczny - **Bernadeta Nowotna-Rydzik** oraz Praca nr 7 - SP nr 77, **Julia Stachowiak, Bianka Ćwikła** - opiekun artystyczny - **Julita Wietrzykowska.**

II miejsce: Praca nr 25 - Społeczna Szkoła Podstawowa nr 3, **Juliana Kulińska, Lena Dopierała** - opiekun artystyczny - **Grażyna Smelkowska-Bober** oraz Praca nr 35 - Społeczna Szkoła Podstawowa nr 2, **Amelia Witczak, Antonina Kowalewska** - opiekun artystyczny - **Andrzej Kucharski.**

III miejsce: Praca nr 9 - ZSP nr 13, **Jadwiga Jakubowicz, Maria Flugel** - opiekun artystyczny - **Bernadeta Nowotna-Rydzik.** Praca nr 17 - ZSP nr 9, **Marta Makowska, Aleksandra Kaczmarek** - opiekun artystyczny - **Marita Lipska.** Natomiast **nagrodę publiczności** i tytuł laureata w głosowaniu na Facebooku XX Liceum Ogólnokształ-

cącego otrzymała praca, która zdobyła najwięcej głosów: Praca nr 40 - SP nr 58 - **ALICJA GRABARKIEWICZ, MARTA SKRZYPCZAK.**

Finaliści: Praca nr 11 - ZSP nr 13, **Martyna Kruk, Lilianna Sobczak,** Praca nr 31 - Społeczna Szkoła Podstawowa nr 2, **Zofia Kaczmarek,** Praca nr 18 - ZSP nr 9, **Alicja Juras, Franciszek Uruski,** Praca nr 4 - Społeczna Szkoła Podstawowa nr 1, **Martyna Domagała, Marta Łopka,** Praca nr 19 - SP w Luboniu, **Wojciech Sobański, Mateusz Jędrzejczak,** Praca nr 36 - SP w Kamionkach, **Emma Noutsou, Eryk Przedborski,** Praca nr 29 - Społeczna Szkoła Podstawowa nr 1, **Zuzanna Na-**



Laureaci Konkursu „Poznań na osi czasu...” podczas otwarcia wystawy prac w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

FOT - ARCHIWUM

zarewicz, Zofia Beszterda, Praca nr 14 - nagrodzona za walory literackie i historyczne w tekście, **Marta Irzykowska, Martyna Martianowa.**

Ostatni dzień w szkole klasy maturalnej o profilu artystycznym - sztuki wizualne.

Kilka dni przed maturą 28 kwietnia 2023 roku uczniowie klasy maturalnej o profilu artystycznym - sztuki wizualne z 20 Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu pożegnali się z ławkami w szkole. Podczas uroczystości wręczenia świadectw 6 uczniów z tej klasy otrzymało wyróżnienia za różne osiągnięcia: za bardzo dobre wyniki w nauce, za działania i wybitne osiągnięcia artystyczne w zakresie plastyki, muzyki i debat oxfordzkich, za aktywne działania na rzecz szkoły.

Klasa o tym profilu była jedyną klasą w XX Liceum Ogólnokształcącym i w ogóle w poznańskich szkołach. Po czterech latach można śmiało stwierdzić, że warto było utworzyć taką klasę i stworzyć możliwości dla rozwoju kluczowych kompetencji, takich jak: kreatywność i współdziałanie w grupie.

Dla nauczycieli poszukujących lekcji interdyscyplinarnych, rozwijających kreatywność, które można realizować również jako zajęcia pozalekcyjne, zapraszam w imieniu swoim i całego mojego zespołu innowatorów do zobaczenia lub pobrania innowacji - „Doświadczając jak Leonardo budowania kultury uczenia się i kreatywności” na stronie: **Popojutrze - inkubator Innowacji Społecznych.** Należy wejść w zakładkę „innowatorzy” i znaleźć tytuł: „Doświadczając jak Leonardo”. W tej innowacji każdy nauczyciel znajdzie filmy wprowadzające w temat, scenariusze lekcji, karty pracy, karty ewaluacji, pomocne linki, prezentacje.

ALEKSANDRA KACZMAREK

Skarby w starym zamku w Łagowie

O skarbach joanitów i skarbach hitlerowskich, ukrytych w starym zamku w lubuskim Łagowie, opowieści krążą od lat. Na początku 1949 roku tych ostatnich szukał inspektor z wyspecjalizowanego w tym celu przedsiębiorstwa państwowego, przy okazji pobytu w tej części ówczesnego województwa poznańskiego odwiedzając też pobliski Toporów.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI

Tych, którzy wczesną wiosną 1945 roku pierwsi dotarli do Łagowa, zauroczyła ta miejscowość. Trupy poległych żołnierzy i zamordowanych przez czerwonoarmistów Niemców zdążono już pochować. Straszły jednak zgłiszcza spalonego dworca kolejowego. A poza tym właściwie żadnych ruin. Pensjonaty, zabytkowe domki, równie zabytkowy wiadukt kolejowy, mury obronne z dwiema bramami, nowoczesny budynek restauracji „Deutsches Haus”, a nad tym wszystkim górujący masyw dawnego zamku joanitów z drugiej połowy XIV wieku z wysoką wieżą.

W 1927 roku ówczesny Łagów świętował dwie rocznice: 200-lecie otrzymania praw miejskich i 700-lecie założenia tej miejscowości. Ale już pięć lat później, w 1932 roku, Łagów stracił prawa miejskie, pozostając jednak znanym w Brandenburgii letniskiem i kurortem. Szczególnie

LESZEK ADAMCZEWSKI chętnie tę miejscowość, leżącą na wąskim przesmyku między dwoma jeziorami, wśród wysokich wzgórz i lasów bukowo-dębowych, odwiedzali berlińczycy. Dogodne połączenia drogowe i kolejowe sprawiły, że już w sobotę wieczorem zjeżdżały tu setki mieszkańców stolicy Niemiec.

W 1945 roku granica państwowa na Odrze odcięła Łagów od Berlina. Sporo też wody upłynęło w Odrze zanim walory klimatyczne Łagowa i najbliższych okolic docenili Polacy. Wcześniej jednak wielu mogło obejrzeć tę malowniczą miejscowość na ekranach kin. Tutejsze krajobrazy i zabytki stanowiły bowiem tło akcji zapomnianego już dramatu wojennego Jana Rybkowskiego „Godziny nadziei”.

Zanim w 1954 roku trafili tu filmowcy, Łagów odwiedził poszukiwacz ponemieckich skarbów na etacie inspektora terenowego w działającym w latach 1948-1950 Przedsiębiorstwie Poszukiwań Terenowych. Piotra Cygę sprowadziły tu sensacyjne informacje z Dyrekcji Okręgowej Urzędu Likwidacyjnego w Gorzowie Wielkopolskim.

„Na zamku w Łagowie – czyta-

my w jego sprawozdaniu z 12 stycznia 1949 roku – mają znajdować się zakopane skarby sztuki przywiezione przez Niemców w ostatnich dniach przed kapitulacją”.

Uściślijmy: do tego wydarzenia mogło dojść najpóźniej w styczniu 1945 roku, przed zajęciem Łagowa przez Armię Czerwoną na przełomie stycznia i lutego.

Siedem lat po kasacji zakonu joanitów, co nastąpiło w 1810 roku, król Fryderyk Wilhelm II подарował łagowską warownię wraz z pobliskimi majątkami swemu adiutantowi. I od tego czasu aż do 1945 roku zamek znajdował się w rękach prywatnych. Jego ostatnim właścicielem była rodzina von Pucklerów.

Jednodniowe „śledztwo”, które w sprawie zakopanych skarbów prowadził inspektor Cyga, ograniczyło się do zwiedzenia zamku i przesłuchania autochtona – mieszkańca Łagowa.

„Badając podziemia zamku – napisał we wspomnianym sprawozdaniu – nie zauważyłem żadnych danych, które świadczyłyby o dalszych skrytkach czy podziemiach, jedynie sama wieża zamku, która jest dość głęboka i posiada jedne wejście od góry bardzo trudne, mogła kryć w sobie jakieś tajemnice, lecz po zbadaniu samej wieży okazało się, że dolna jej część opiera się na kamieniach, które są skalą macierzystą”.

Od autochtona, którego nazwiska Cyga w sprawozdaniu nie wymienił, dowiedział się, że w „zamku mieszkała jedna stara kobieta i żadne wojska tam nie przebywały”. I dlatego – jak napisał – „stwierdzam wniosek o nie przeprowadzanie żadnych prac na terenie zamku w Łagowie”.

Historia milczy, czy pułkownik Zygmunt Rumiński, dyrektor PPT, jego wniosek zaakceptował. Najprawdopodobniej tak, bo sprawa zamku łagowskiego nie wraca w zachowanej dokumentacji.

Mimo wszystko zamek w leżącym na uboczu głównych dróg Łagowie mógł zostać wykorzystany przez Niemców na magazyn ewakuowanych z większych miast szeroko pojętych dóbr kultury. Ale – jeśli tak było – nie czekały one na przyjazd inspektora Piotra Cygi. Prawie cztery lata wcześniej, wczesną wiosną 1945 roku, w tej okolicy działała tak zwana brygada trofiejna Komitetu do spraw Sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR. Na temat jej działalności ujawniono ważny dokument – raport wchodzącego w skład brygady majora Siergieja Sidorowa o głównie poznańskich skarbach znalezionych przez Rosjan w podziemiach leżących niedaleko Łagowa fortyfikacji międzyrzeckich.

Po ich wyekspediowaniu do Muzeum Sztuk Pięknych imienia Puszkina w Moskwie wraz z Sidorowem jako oficerem konwojującym, pozostali członkowie tej brygady po-



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Pałac w Toporowie pochodzi z przełomu XIX i XX wieku. W parku obok natrafiono na zabetonowaną kasę pancerną.

zostali na miejscu. I szukając kolejnych skarbów mogli odwiedzić Łagów. A jeśli się na nie natknęli, ich los był przesądzony. Śladem poznańskich dzieł sztuki i archiwaliów pojechały do ZSRR. Dodajmy dla jasności, że historycy nie natknęli się na żaden rosyjski dokument w sprawie Łagowa.

Sprawa tamtejszego zamku w dokumentacji PPT została zarejestrowana pod numerem 14/II-49. Ale Marek Lubicz-Woyciechowski w książce „Tajemnicza działalność Przedsiębiorstwa Poszukiwań Terenowych w świetle zasobów Archiwum Państwowego we Wrocławiu” opublikował – wśród wielu innych dokumentów – załącznik do sprawozdania tego przedsiębiorstwa za okres od 1 sierpnia 1948 do 31 marca 1949 roku na konferencję z ministrem Eugeniuszem Szyrem. I tam pod numerem sprawy 15/II-49, a więc kolejnym, widnieje lakoniczny zapis: „Łagów, pow. Sulęcín. Kasa pancerna do otwarcia”. Na ten temat nie udało mi się znaleźć żadnych innych informacji. Dodam tylko, że Łagów w 1949 roku leżał na terenie powiatu sulęcińskiego w województwie poznańskim, a obecnie świebodzińskiego w województwie lubuskim.

Ale w innych zachowanych dokumentach z działalności PPT inspektor Cyga pojawia się wielokrotnie. I pojawiają się też nazwy innych miejscowości na Ziemi Lubuskiej, a

nawet kolejna... kasa pancerna. I to nawet dwie, które – według informacji uzyskanych od komendanta posterunku Milicji Obywatelskiej w Toporowie – miały zostać zakopane „w parku okalającym zamek”, a faktycznie pochodzący z przełomu XIX i XX wieku pałac.

Jak czytamy w sprawozdaniu Piotra Cygi z 30 stycznia 1949 roku (numer sprawy 20/II-49), wspomniane kasy miały zawierać kosztowności niemieckiego właściciela majątku Topper (to niemiecka nazwa Toporowa, wioski leżącej przy magistrali kolejowej Poznań-Berlin). „Badając teren parku – pisał Cyga – zauważyłem wykop ziemni, w tym wykopie jest zabetonowana kasa pancerna, lecz została przez nieznanych sprawców otwarta”. Dalej inspektor pisze, że w pobliżu zauważył „podobny wzgórek ziemi, który może kryć w swoim wnętrzu jakieś rzeczy, wykopy nie mogłem przeprowadzić z powodu święta, to jest niedzieli i wyjazdu do Wrocławia”.

Piotr Cyga wrócił do Toporowa już 5 lutego i w swym kolejnym sprawozdaniu napisał: „W dniu 5.02.1949 r. w miejscach wskazanych przez Komisariat MO w Toporowie zrobiłem wykopy, lecz nie było w tych miejscach nic zakopane, dalsza penetracja nie dała pozytywnych wyników”. I sprawozdanie zakończył wnioskiem, by nie interesować się już dalej miejscowością Toporów.



Zamek w Łagowie, gdzie na początku 1949 roku zakopanych skarbów szukał inspektor Piotr Cyga.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

ZDROWIE

Ukąszenie kleszcza

Wypadek przy pracy czy choroba zawodowa?

Leśnictwo, rolnictwo, turystyka, ale również budownictwo, gastronomia a nawet handel – przedstawiciele m.in. tych branż w okresie od wiosny do jesieni są szczególnie narażeni na ryzyko ukąszenia przez kleszcza, a więc również czasem bardzo groźne konsekwencje chorób nim wywołanych.

MAGDALENA ZAWADA



Czy pracownik ma szansę na uznanie takiego zdarzenia za wypadek przy pracy, a np. boreliozę za chorobę zawodową i przyznanie tym samym odpowiednich świadczeń?

Na początku należy zaznaczyć, że nie wszystkie kleszcze muszą przenosić bakterie boreliozy, jednak te w domyśle zdrowe mogą przenosić inne bakterie i wirusy powodujące poważne choroby – jedną z nich jest kleszczowe zapalenie mózgu. Obecny sezon dopiero się rozpoczyna, jednak dane za poprzedni rok są niepokojące.

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny opublikował dane wskazujące, że w 2022 roku liczba przypadków zarażenia boreliozą wyniosła 17.338, co stanowi wzrost o prawie 5 tys. zachorowań w stosunku do 2021 roku (12.427).

Zdaniem ekspertów ds. bezpieczeństwa pracy jeśli w danej branży narażenie na ukąszenie jest wysoce prawdopodobne, to pracodawca z wyprzedzeniem powinien zapewnić pracownikom środki ochrony – m.in. odpowiednio dobraną odzież roboczą oraz środki naskórne odstraszające owady. Co ważne – tzw. odstraszacze, ale również specjalne narzędzia do usuwania kleszczy oraz środki dezynfekujące, powinny być dostępne na stanowisku pracy bądź stanowić część wyposażenia indywidualnego pracownika oraz apteczki pierwszej pomocy.

Kluczowe jest również odpowiednie szkolenie i uświadamianie pracowników o zagrożeniu i sposobach radzenia sobie w przypadku dostrzeżenia wgrzyzionego w skórę kleszcza. W związku z tym pracodawcy powinni przygotować tzw. system bezpieczeństwa poprzez opisanie odpowiednich procedur na wypadek ukąszenia – dot. działania bezpośrednio po zdarzeniu, ale również jasnych procedur postępowania w przypadku pojawienia się lub podejrzenia wystąpienia chorób przenoszonych przez kleszcze.

W przypadku osób wykonujących prace na świeżym powietrzu (np. leśnictwo, rolnictwo, budownictwo), pracownik po zauważeniu u siebie kleszcza powinien powiadomić pracodawcę, określając okoliczności, w których do tego doszło. Jeśli w przeciągu kilku tygodni pojawi się rumień, będzie to oznaczało zarażenie boreliozą, która potwierdzona przez lekarza może stać się podstawą do zgłoszenia choroby zawodowej. W przypadku nagłego działania innych chorób odkleszczowych lub zwykłego zakażenia rany, które zadziałają nagle w przeciągu 24 godzin od ukąszenia, pracodawca będzie mógł wszcząć procedurę wypadku przy pracy.

Istotą w omawianych przypadkach jest możliwość udowodnienia, że kleszcz zakaził pracownika w czasie wykonywania obowiązków, czyli wykazany zostanie związek z pracą. Stwierdzenie w trakcie badań boreliozy u pracownika, jeśli ten nie potrafi powiedzieć kiedy i gdzie został ukąszony przez kleszcza, nie jest jednoznaczne z rozpoczęciem działań zmierzających do uznania choroby zawodowej, ponieważ orzecznicy nie będą mieli pewności, że kleszcz wkłuł się w trakcie pracy. Jeśli natomiast pracownik zauważy wgrzyzionego na skórze kleszcza i powiadomi o tym pracodawcę lub współpracownika zaświadczą, że byli tego świadkiem – to w przypadku wystąpienia choroby odkleszczowej, np. boreliozy lub zapalenia mózgu – pracownik ma ułatwioną drogę do orzeczenia choroby zawodowej.

Jeśli choroba wystąpi, ale nie ma mocnego dowodu na to, że ukąszenie nastąpiło podczas pracy, utrudnia to drogę do uzyskania takiego orzeczenia. Jeszcze niespełna dwie dekady temu każdy pracownik lasów państwowych z potwierdzoną boreliozą miał potwierdzoną chorobę zawodową. Dzisiaj lekarze orzecznicy nie są już tacy przychylni.

Odrębną kwestię stanowi interpretacja ukąszenia jako wypadku przy pracy lub w drodze do pracy. W przypadku udokumentowanego ukąszenia i wystąpienia w jego wyniku nagłej reakcji organizmu – np. przy odkleszczowym zapaleniu mózgu objawy pojawiają się już tego samego dnia – pracownik ma szansę na uznanie zdarzenia jako wypadku przy pracy, choć nie jest to mocno ugruntowane w orzecznictwie prawnym.

Jeśli jednak założymy, że pracownik ma „twarde” dowody na atak kleszcza w trakcie pracy i jeśli wystąpi u niego choroba odkleszczowa – wówczas ma prawo ubiegać się o świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, realizowanych przez ZUS. W przypadku świadczeń natychmiastowych czy krótkoterminowych może to być zasiłek chorobowy lub wyrównawczy, świadczenie rehabilitacyjne lub jednorazowe odszkodowanie. Jeśli będzie to świadczenie stałe – może to być renta z tytułu niezdolności do pracy lub dodatek pielęgnacyjny.

W przypadku skrajnej sytuacji śmierci pracownika w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową, również rodzina może otrzymać świadczenia z ZUS, takie jak jednorazowe odszkodowanie czy rentę rodzinną wraz z rentą dla sieroty zupełnej.

Jeśli pracodawca wziął pod uwagę ryzyko związane z kleszczami, opisał je, poinformował o nim pracowników oraz odpowiednio ich zabezpieczył, to pracownik – poza wyżej wymienionymi świadczeniami – nie ma możliwości ubiegania się bezpośrednio u pracodawcy o jakiegokolwiek świadczenia – dotyczy to wyłącznie prawa pracy. Natomiast na drodze cywilnoprawnej jak najbardziej może domagać się od pracodawcy w zasadzie wszystkiego – a sąd obiektywnie ustali, czy jest to mu należne.

Twój TYDZIEŃ MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

Ford Transit jako ambulans

Firma Ambulans Polska przygotowała nowoczesny ambulans ratunkowy typu B/C oparty na modelu Ford Transit Van. Samochód wyposażony jest w homologowaną zabudowę zaprojektowaną i wykonaną pod wymagania polskich użytkowników, a pod maską pracuje silnik o mocy 170 KM.



Ford Transit od lat jest synonimem pojazdu dostawczego, który charakteryzuje się uniwersalnością, bezpieczeństwem oraz oszczędnymi jednostkami napędowymi. Stanowi również uniwersalną platformę, która wykorzystywana jest w samochodach do zadań specjalnych – od specjalistycznych zastosowań komercyjnych, aż po służby ratownicze i mundurowe.

Firma Ambulans Polska Sp. z o.o. ma długoletnie doświadczenie w branżach ratownictwa medycznego oraz transportu medycznego i sanitarnego. Obecnie specjalizuje się w montażu ambulansów typu A1, A2, B oraz C zgodnych z normami PN-EN 1789. Producent współpracuje na co dzień z hiszpańską firmą Bergadana, która jest renomowanym producentem zabudów między innymi dla pojazdów ratunkowych.

W tym roku producent przygotował ambulans oparty na modelu Ford Transit Van 350 H2 L3. W tej konfiguracji przestrzeń ładunkowa ma długość 3533 mm, a jej wysokość to 1886 mm. Samochód napędzany jest przez silnik 2.0 New EcoBlue o mocy 170 KM, a napęd na przednie koła przekazywany jest za pomocą 6-biegowej manualnej skrzyni biegów. Konstrukcja samego pojazdu została wzmocniona, a część elementów wzmocniających wykonano z aluminium. Zabudowa jest wykonana z lekkiego ABS o zwiększonej wytrzymałości. Pojazd kompletny z zabudową waży poniżej 3000 kg, co umożliwia jego rejestrację na kategorię B.

Niewątpliwą zaletą opisywanego Transita jest jego bogate wyposażenie. Opcjonalne złącze interfejsu umożliwia wykorzystanie informacji pozyskanych z pojazdu do integracji z wyposażeniem medycznym. Podwójny akumulator zapewnia odpowiednie zasilanie dodatkowego

sprzętu także przy wyłączonym silniku. Poza tym auto jest wyposażone w podgrzewaną przednią szybę i podgrzewane lusterka, czujniki parkowania, fabryczną kamerę cofania czy asystenta ruszania na wzniesieniu. Na liście znalazły się również asystent boczny wiatru, ogrzewanie postojowe oraz kierownica regulowana w dwóch płaszczyznach.

Duża przestrzeń ładunkowa transita umożliwiła montaż przedziału medycznego o wymiarach 3300 mm długości, 1750 mm szerokości oraz 1850 mm wysokości. Producent położył nacisk na dokładność w wyznaczaniu przestrzeni i odpowiednie materiały, które tworzą przestrzeń odpowiednią dla opieki sanitarnej. Zastosowana w technologii CPI powoduje, że okładzina przestrzeni sanitarnej łączy się z elementami ruchomymi tworząc jednorodną przestrzeń z zaokrąglonymi krawędziami.

Dostęp do przedziału medycznego umożliwiają drzwi tylne dwuskrzydłowe, których kąt otwarcia wynosi 270 stopni oraz odsuwane drzwi boczne. Zabudowa specjalna

składa się z między innymi z dwóch obrotowych foteli dla personelu medycznego, wyposażonych w zintegrowane 3-punktowe pasy bezpieczeństwa oraz w podstawę na nosze – mechaniczną lawetę z przesuwem bocznym, wysuwem na zewnątrz oraz otwieraniem najazdem umożliwiającym wjazd noszy.

Wnętrze wypełnione zostało praktycznie zaprojektowanymi szufladami, szafkami i uchwytami. Na liście wyposażenia można między innymi znaleźć uchwyt na drukarkę, mocowania butli tlenowych, zestaw szyn oraz płyt montażowych do instalowania sprzętu medycznego czy panele tlenowe i gniazda 12 lub 230 V.

Ford Transit przygotowany przez firmę Ambulans Polska został wyposażony w belkę świetlną LED umieszczoną na przedniej części pojazdu z podświetlanym napisem „Ambulans”. Druga belka świetlna LED została umieszczona na tylnej części dachu pojazdu. Transit ma ponadto zamontowane na bokach reflektory robocze zewnętrzne służące do oświetlenia miejsca akcji z prawej i lewej strony. W pasie przednim został zamontowany głośnik o mocy 150W. Oprócz modułowanego sygnału dźwiękowego można przez niego podawać głosowe komunikaty. Całością steruje się za pomocą manipulatora umieszczonego w kabine kierowcy.

System oświetlenia wnętrza został również oparty na technologii LED, która pozwala kontrolować i regulować intensywność światła w przestrzeni sanitarnej. Dzięki temu spełniane są wszelkie potrzeby zespołu sanitarnego i pacjenta. Sterowanie odbywa się poprzez panele dotykowe.

Samochód został oznakowany zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem ministra zdrowia, a producent oferuje również miejsce na logo kupującego.



100 sztuk Toyoty GR Supry GT4

TOYOTA GAZOO Racing poinformowała, że do prywatnych zespołów wyścigowych na całym świecie trafiło już ponad 100 sztuk wyczynowej Toyoty GR Supry GT4. Z tej okazji powstała wyjątkowa limitowana zaledwie do trzech sztuk specjalna wersja GR Supra GT4 100 Edition.



GR Supra GT4 to profesjonalny samochód wyścigowy oparty na piątej generacji legendarnego gran turismo Toyoty, który trafił do sprzedaży w marcu 2020 roku. Celem jego twórców z TOYOTA GAZOO Racing było zapewnienie profesjonalnego, łatwego w prowadzeniu samochodu, pozwalającego cieszyć się jazdą w wyścigach torowych.

Specjalna wersja GR Supra GT4 100 Edition

Wyścigowa GR Supra szybko okazała się bardzo konkurencyjnym autem w seriach GT4 na całym świecie. Dobre osiągi, niezawodność, a także atrakcyjna cena i duże wsparcie ze strony TOYOTA GAZOO Racing sprawiły, że w niespełna dwa lata do klientów trafiło aż 50 egzemplarzy tego auta, by zaledwie rok później ta liczba przekroczyła 100 sztuk.

Toyota GR Supra GT4 potwierdziła swój potencjał, do końca 2022 roku startując 317 wyścigach i odnosząc w nich 20 zwycięstw w klasyfikacji generalnej oraz 79 wygranych w swoich klasach. Co więcej, wyścigowa Toyota aż 207 razy zajęła miejsce na podium w mistrzostwach GT4 w różnych częściach świata, w tym m.in. w prestiżowej japońskiej serii wyścigowej Super Taikyu.

Z okazji wyprodukowania i dostarczenia klientom 100 egzemplarzy wyścigowej GR Supry, TOYOTA GAZOO Racing wprowadziła na rynek limitowaną wersję GR Supra GT4 100 Edition. Ten niepowtarzalny samochód powstanie w zaledwie trzech egzemplarzach. Jego wyróżnikami będą m.in. wyjątkowe ko-

lory lakieru, niepowtarzalny wzór przedniej części nadwozia oraz specjalna plakietka z unikatowym numerem seryjnym.

Jeszcze szybsza GR Supra GT4 EVO

Od premiery GR Supry GT4 minęły już 3 lata, a rywalizacja w popularnej kategorii GT4 jest bardzo zacięta. Dlatego TOYOTA GAZOO Racing opracowała nową wersję auta na rok 2023, aby zagwarantować swoim klientom kolejne zwycięstwa.

W pracach nad nowym modelem inżynierowie TOYOTA GAZOO Racing korzystali z doświadczeń, jakie zdobyli, udzielając wsparcia technicznego klientom podczas ich startów na torach całego świata. Kierowcy i zespoły dostarczyli im cennej wiedzy o swoich potrzebach, przekazując wskazówki w kwestii dalszego rozwoju auta.

Dzięki temu udoskonalona GR Supra GT4 EVO jest łatwiejsza w prowadzeniu, oferując



przy tym lepsze osiągi i bardziej pewną, precyzyjną jazdę. Modyfikacje objęły m.in. zoptymalizowanie przebiegu momentu obrotowego i poprawę wydajności układu chłodzenia, które zwiększyły moc silnika. 3,0-litrowa, 6-cylindrowa rzędowa jednostka pozwala teraz uzyskiwać jeszcze lepsze czasy okrążeń.

GR Supra GT4 oparta na modelu seryjnym

GR Supra GT4 została zbudowana na podstawie seryjnej GR Supry i dzieli z nią najważniejsze elementy konstrukcji. Potężny silnik o pojemności 3,0 l otrzymał sportowy komputer sterujący Magneti Marelli oraz wyczynowy układ wydechowy Akrapovič, co już w podstawowej wersji auta zwiększyło moc do 430 KM, a maksymalny moment obrotowy do 650 Nm.

Konstrukcja zawieszenia niewiele się różni od drogowej wersji GR Supry. Z przodu zastosowano kolumny MacPhersona, a z tyłu zawieszenie wielowahaczowe z seryjnego modelu. Na obu osiach zamontowano wyczynowe sprężyny uznanej marki KW. Układ hamulcowy został wzmocniony dzięki wyścigowym zaciskom sześciotłoczkowym z przodu oraz czterotłoczkowym z tyłu. Dzięki tym zmianom auto jest dobrze przygotowane do startów w kilkugodzinnych wyścigach długodystansowych.

Wyścigowa GR Supra GT4 otrzymała siedmiobiegową, automatyczną skrzynię biegów z łopatkami przy kierownicy oraz wzmocniony mechanizm różnicowy tylnej osi o ograniczonym poślizgu. Sportowe możliwości auta zwiększa także zestaw elementów aerodynamicznych wykonanych z kompozytów naturalnych włókien.



Samochód ma też pełne wyposażenie z zakresu bezpieczeństwa homologowane przez FIA, m.in. klatkę bezpieczeństwa, wyścigowy fotel, sześciopunktowe pasy bezpieczeństwa czy system gaśniczy. Dopelnieniem wyczynowego wyposażenia jest pneumatyczny mechanizm podnośników ułatwiający i przyspieszający serwisowanie auta w trakcie wyścigu.



„Najlepszy mały samochód”

Nowy, w pełni elektryczny Jeep® Avenger powiększył swoją kolekcję międzynarodowych nagród zdobywając tytuł „Najlepszego małego samochodu” w konkursie Autocar Awards 2023.



Konkurs Autocar Awards, w którym nagradzane są najlepsze nowe samochody sprzedawane obecnie w Wielkiej Brytanii, jest organizowany przez jednych z najlepiej poinformowanych i doświadczonych dziennikarzy motoryzacyjnych w branży, którzy starannie wybierają najlepszych z najlepszych w niezwykle konkurencyjnych kategoriach.

Nowy Avenger to kompaktowy SUV mierzący zaledwie cztery metry, który jest pozycjonowany w szybko rozwijającym się segmencie B-SUV-ów. Przeznaczony dla ludzi aktywnych, którzy poszukują SUV-a o kompaktowych wymiarach, Jeep Avenger oferuje mnóstwo miejsca i możliwości przechowywania.

Z zasięgiem do 400 km w cyklu mieszanym WLTP, nowy elektryczny układ napędowy łączy unikalny 400-woltowy silnik elektryczny o mocy 115 kW i maksymalnym momencie obrotowym wynoszącym 260 Nm z nowym akumulatorem o pojemności 54 kWh.

Wprowadzenie Jeepa Avengersa na rynek europejski to początek kolejnej fazy elektryfikacji marki Jeep – fali BEV. Do końca roku 2030 wszystkie samochody marki Jeep dostępne w sprzedaży na rynku europejskim będą w 100% elektryczne.

Pomagamy od 1993 roku!

AUTO-MOTO Wojciech Pawłowski
Sklep motoryzacyjny – tanie oleje, akcesoria, części
AKUMULATORY: HURT - DETAL - SERWIS
62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 5



od pn.-pt. w godz. 8-19 sob. w godz. 8-12

tel. 605-345-908 mail: auto288@wp.pl